Nr. 192 (7074) WARSZAWA, PIĄTEK 2 LIPCA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24

Koncentracja sowieckich sił zbrojnych na granicy Mandżurii

Krwawy incydent na Amurze

Po pokojowym załatwieniu sporu przez Rządy wojsko wywołało nowy konflikt

Korespondent PAT. w Moskwie dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, iż dn. 30 czerwca na granicy sowiecko - mandżurskiej koło wyspy Sennufa na Amurze w odległości 120 km. od Błagowieszczeńska doszło do bardzo poważnego incydentu. O godz. 15 wg. czasu miejscowego koło południowego brzegu Amuru, a więc na wodach mandżurskich pojawiły się 3 kanonierki sowieckie, które poczęły

OSTRZELIWAĆ STRAŻE MANDŻURSKIE

Na ogień kanonierek sowieckich straż mandżurska odpowiedziała również ogniem, w rezultacie czego jedna kanonierka zatonęła, a druga została poważnie uszkodzona, trzecia zaś zdołała umknąć.

W sprawie tego incydentu ambasador Szigemitsu udał się o godz. 12 w nocy do Narkomindiełu, gdzie był przyjęty przez zastępcę komisarza Litwinowa, Stomoniakowa. Ambasador Szigemitsu zaprotestował przeciwko naruszeniu wód mandżurskich oraz przeciwko okupacji przez zbrojne siły sowieckie wyspy, która jest obiektem spornym. Ambasador złożył również protest przeciw

KONCENTRACJI SOWIECKICH SIŁ ZBROJNYCH W REJONIE WYSPY,

podkreślając, iż na wodach granicznych znajduje się m. in. 30 kanonierek sowieckich i zwracając przy tym uwagę Rządu sowieckiego, że koncentracja większych sił zbrojnych sowieckich w rejonie wyspy Sennufa może jeszcze bardziej skomplikować sytuację. Ambasador Szigemistu domagał się, aby Rząd sowiecki powziął odpowiednie kroki, celem odprężenia sytuacji.

***

Agencja Domei donosi: Japońskie ministerium wojny i spraw zagranicznych są zaniepokojone nowym wystąpieniem sowieckiej armii w pobliżu wyspy Sennufa na rzece Amurze. Incydent ten wydarzył się

W 24 GODZINY POTYM, JAK KOMISARZ LITWINOW DAŁ AMBASADOROWI JAPOŃSKIEMU W MOSKWIE ZAPEWNIENIE, ŻE WOJSKA SOWIECKIE BĘDĄ WYCOFANE Z WYSP AMURSKICH SENNUFA I BOLSZOJ.

Konsekwencją wystąpienia straży sowieckiej było starcie wojsk sowieckich i japońsko - mandżurskich w godzinach popołudniowych dnia 30 czerwca. Rzecznik japońskiego M. S. Z. na podstawie porozumienia, osiągniętego między premierem, ministrem spr. zagr. oraz ministrami marynarki i wojny, oświadczył, iż wolą czynników rządowych jest dążenie do zlokalizowania tego nowego incydentu. Rząd japoński zachowywać będzie jednak stanowisko ostrożne i wyczekujące, wierząc, iż Rząd sowiecki zgodnie z zapewnieniami, udzielonymi przez Litwinowa, wycofa wojska z dwóch wysp na Amurze.

„Asahi Shinbun" donosi: że

WŁADZE SOWIECKIE ZABLOKOWAŁY KANAŁ POZARKOWSKI

(między wspomnianymi wyżej wyspami) mimo kilkakrotnych protestów. Dnia 19 maja r. b. flotyla kanonierek mandżurskich usiłowała przepłynąć w górę rzeki przez zablokowany kanał Pozarkowski, co najwidoczniej dało władzom sowieckim pretekst do

MOBILIZACJI FLOTYLI SOWIECKICH KANONEREK NA AMURZE I KONCENTRACJI CZTERECH DYWIZJI MIĘDZY BŁAGOWIESZCZENSKIEM I CHABAROWSKIEM.

Wojska sowieckie wreszcie okupowały dwie wyspy na Amurze, należące do Mandżurii. Stało się to 19 maja.

Pismo ogłasza oficjalne dane, dotyczące zatargów granicznych. Od roku 1935 zanotowano

PRZESZŁO 400 INCYDENTÓW NA GRANICY.

W r. 1935 było 137 zatargów granicznych, z czego 88 na wschodniej granicy, 22 na północnej, 8 na zachodniej i 19 na granicy mandżursko - mongolskiej. W r. 1936 zanotowano 203 incydenty graniczne, a od stycznia do czerwca r. 1937 — 86.

NOWY KRWAWY INCYDENT

Agencja Tass donosi z Błagowieszczenska, że w rejonie wyspy Syczewskij (Sennusa) na Amurze japońsko - mandżurska łódź otworzyła ogień w dniu 29 czerwca na sowiecki posterunek graniczny. Po odpowiedzi posterunku sowieckiego, żołnierze japońsko-mandżurscy dali ognia z armat, znajdujących się na mandżurskim brzegu rzeki Amur, w stronę sowieckiej łodzi granicznej, która płynęła przy brzegu sowieckim. Łódź ta została uszkodzona. Dwaj żołnierze sowieccy zostali zabici, a trzech odniosło rany. Łódź japońsko - mandżurska została zatrzymana i sprowadzona na brzeg sowiecki przez sowieckie łodzie graniczne.

Szukają ratunku

w... odpadkach



GOERING.

Gen. Goering jako pełnomocnik dla planu 4-letniego mianował kierownika partyjnego urzędu opieki społecznej Hingenfelda pełnomocnikiem do akcji zbierania i przeróbki odpadków kuchennych i wszelkich odpadków żywnościowych. Zebrane odpadki odpowiednio przerobione stanowić będą pożywienie dla trzody chlewnej. Przeprowadzona dotąd w kilku miastach akcja zbierania odpadków i dożywiania nierogacizny dała podobno „dobre" wyniki i nie przedstawiała specjalnych trudności. Czynniki kierownicze wyrażają nadzieję, iż akcja ta w dalszym ciągu mieć będzie przebieg pomyślny i niezużywane dotąd odpadki znajdą znajdą zastosowanie w dożywianiu miliona sztuk trzody chlewnej w ciągu jednego roku.

Z Lipska donoszą, iż w ciągu ostatnich trzech miesięcy zebrano tam 340 tys. kg, czyli 34 wagony kolejowe starych materiałów i odpadków. Od października zeszłego roku zebrano i oddano do przeróbki 880 tys. kg czyli 88 wagonów kolejowych różnych odpadków. Do tego więc doszło, że hitleryzm szuka ratunku w odpadkach.

Rozszerzenie władzy Regenta

Uchwała Parlamentu węgierskiego



REGENT HORTHY.

Parlament węgierski uchwalił projekt ustawy rozszerzającej zakres władzy Regenta. Posłowie socjalistyczni nie wzięli udziału w posiedzeniu. Regent będzie miał odtąd prawo zawieszania na przeciąg sześciu miesięcy ustaw, uchwalonych przez parlament w wypadku gdy uzna je za „szkodliwe dla dobra narodu". Projekt ustawy ustala również warunki w których dokonywać się będzie ewentualny wybór nowego Regenta. Ustawa ta, opracowywana od szeregu miesięcy, spotkała się początkowo z ostrą krytyką wszystkich stronnictw opozycyjnych, po przeprowadzeniu jednak szeregu poprawek przyjęta została przez przewódców wszystkich stronnictw i uchwalona jednogłośnie, bez dyskusji. Sesja parlamentu została odroczona do 26 października.

(PAT.).

Stalin o swych ofiarach

Stalin przyznaje, że Tuhaczewski nie był szpiegiem

Jagoda rozstrzelany

Londyński dziennik „News Chronicle" przynosi wywiad swego korespondenta ze Stalinem.

Jeśli wierzyć korespondentowi, Stalin miał oświadczyć, że rozstrzelanie 8 generałów wzmocniło stan moralny armii sowieckiej i tym samym winno podnieść wartość Rosji sowieckiej, jako sprzymierzeńca państw zachodnich.

W rzeczywistości jest, jak wiadomo, wręcz *odwrotnie*. Rozstrzelanie 8 generałów *podkopało zaufanie* Zachodu do wartości armii sowieckiej.

Stalin miał dalej przyznać, że *rozstrzelani generałowie nie popełnili zdrady w pospolitym znaczeniu tego słowa*, to znaczy: nie byli szpiegami, nie wydali wrogowi żadnych tajemnic wojskowych. Za cóż ich tedy rozstrzelano? Za to — według Stalina — że byli germanofilami i krytycznie oceniali politykę zagraniczną Rosji, za to, że jakoby poprzez wojnę Niemiec z innymi państwami burżuazyjnymi (przy neutralnej postawie Rosji) dążyli do rewolucji światowej, co Stalin uważa za zgubne dla Sowietów.

Stalin więc przyznaje, że sądy sowieckie są komedią i że wystarczy odmienny od jego własnego pogląd na politykę, by zostać rozstrzelany.

Stalin dalej oznajmił, że Jagodę już rozstrzelano (bez sądu) za pobieranie łapówek od spekulantów. Wiadomości tej nie podano dotąd zagranicę.

Jeżeli korespondent angielskiego dziennika wiernie oddał słowa Stalina, to trzeba stwierdzić, że Rosja dzisiejsza znajduje się na równi pochyłej, z której może się stoczyć w przepaść.

Państwo Żydowskie w Palestynie

Rząd angielski zgodził się na podział Palestyny

Gabinet brytyjski rozważał wczoraj zalecenia królewskiej komisji dla Palestyny. Jak słychać, gabinet uznał zalecenia te za celowe i przychylił się do projektu podziału Palestyny na część żydowską i arabską. Z części arabskiej miałoby być utworzone niepodległe królestwo, połączone z Transjordanią pod berłem Emira Transjordanii jako suwerena, przy zachowaniu wieczystego układu z W. Brytanią na wzór Iraku. Część żydowska miałaby otrzymać statut niezależnego państwa, bądź związanego z W. Brytanią wieczystym układem i reprezentowanego w Lidze Narodów, bądź też wchodzącego w skład Imperium, jako drugorzędne dominium na wzór południowej Rodezji. Wydaje się, że propozycja pierwsza posiada więcej szans. Decyzja Rządu angielskiego wraz z zaleceniami ogłoszona zostanie 8 lipca. W. Brytania jako państwo mandatowe przekaże swoje propozycje w kwestii formy przyszłych rządów w Palestynie Lidze Narodów. Uchwalenie przez Parlament brytyjski odnośnego aktu ustawodawczego nastąpiłoby dopiero w przyszłej sesji parlamentu, która rozpocznie się w listopadzie, spodziewają się jednak, że parlament odbędzie zasadniczą dyskusję nad projektem jeszcze w lipcu, przed udaniem się na ferie letnie.

Zajścia w Będzinie

PAT. donosi:

W bramie jednego z domów w Będzinie przy ul. Kołłątaja wynikła bójka między Kałmą Łaszkiewiczem a robotnikiem Ozugiem. Do bójki wmieszał się Jankiel Wolf z jednej strony i ojciec Ozuga z drugiej.

W wyniku bójki Ozugowie ojciec i syn oraz Kałma Łaszkiewicz odnieśli rany. Stan ich nie budzi żadnych obaw. Przybyła policja rozproszyła zebrane podczas zajść grupki osób, przywracając całkowity spokój.

Uroczyste otwarcie obrad Rady Generalnej Międzynarodówki zawodowej



Prezydium Rady Generalnej

Uroczyste otwarcie obrad Rady Generalnej Międzynarodówki zawodowej



Fragment sali w czasie otwarcia obrad

W obronie Republiki Hiszpańskiej

Doniosłe uchwały Międzynarodówek

24-go czerwca odbyło się w Paryżu wspólne posiedzenie zarządów Międzynarodówki Socjalistycznej i Międzyn. Zawodowej, poświęcone wyłącznie sprawie Hiszpanii. Tematem obrad były propozycje hiszpańskiej partii socjalistycznej, w których wyrażono życzenia robotników hiszpańskich co do postawy, jaką ma zająć w chwili obecnej międzynarodowy ruch robotniczy w sprawie hiszpańskiej.

Przed obradami Międzynarodówek angielski ruch robotniczy, polityczny i zawodowy, w całości przyjął propozycje hiszpańskie.

Konferencja po dłuższej dyskusji uchwaliła jednomyślnie również poprzeć życzenia hiszpańskiego ruchu robotniczego. Rezolucja opiewa:

1) Niezwłocznie i wszelkimi środkami wywrzeć nacisk na rządy państw, należących do Ligi Narodów, by zgodnie z paktem Ligi pomogły Rządowi hiszpańskiemu do odzyskania politycznej i terytorialnej niezawisłości kraju;

2) wywalczyć powrót do swobody handlu, by Rząd hiszpański — którego tytuł prawny żadnej nie ulega wątpliwości — mógł zaopatrywać się w broń, potrzebną do obrony kraju i prawa;

3) bezsporne obowiązki solidarności w stosunku do Hiszpanii republikańskiej rozszerzyć na wszystkie odpowiedzialne organizacje, należące do Międzynarodówek.

Obie Międzynarodówki zobowiązują wszystkie należące do nich organizacje do zdecydowanej akcji na rzecz uchwał powyższych.

***

W związku z posiedzeniem zarządów obu Międzynarodówek odbyto 5 posiedzenie Egzekutywy Międzynar. Socjalistycznej.

Egzekutywa jednomyślnie wyraziła pełne zaufanie do tow. tow. de Brouckere'a, Adlera i Roosbroecka (przewodniczącego, sekretarza i skarbnika), którzy wobec tego nadal pozostają na swych stanowiskach.

Egzekutywa uchwaliła protest przeciw pogromom Żydów w Polsce, oraz rezolucję przeciw udzieleniu przez Anglię i Francję pożyczek Niemcom i Włochom.

Przegląd prasy

OZON A SPRAWA ROBOTNICZA

Ozonizujący „Kur. Poranny" omawia znaną mowę płk. Koca w Katowicach. I podkreśla znaczenie klasy robotniczej w państwie. Zabawna to rzecz, bo tenże „Kur. Poranny" przed paru tygodniami w artykule p. Rek-a domagał się akcji, skierowanej przeciwko bardziej sprawiedliwemu podziałowi dochodu społecznego, przeciwko robotniczym związkom zawodowym i nawet zwracał się przeciwko tym starym piłsudczykom, którzy jeszcze zachowali sympatię dla klasy robotniczej i jej potrzeb. Po tym artykule wszelkie gadanie na temat znaczenia klasy robotniczej i t. d. jest poprostu obłudnym podstępnym gadulstwem — nic więcej.

Pisaliśmy wczoraj obszernie o katowickiej mowie płk. Koca. Cóż „Kur. Poranny" o niej ma do powiedzenia? Oto zachwyca się ogólnikami.. Ale nic konkretnego od siebie nie dodaje. Pisze:

„Szef O. Z. N. sformułował zasady programowe, omówione szczegółowo na tych łamach niedawno w wywiadzie prasowym. Zasady te streszczają się w *uspołecznieniu stosunku robotnika do kapitału* i odwrotnie, tak, aby robotnik stał się aktywną siłą w współtworzeniu materialnych wartości narodowych".

Co to wszystko znaczy? Tyleż co **nic.** Puste, nadęte słowa.

Trochę wyraźniej zaczyna pisać autor (p. Kl. Hr.), gdy dochodzi do krytyki dzisiejszego stanowiska proletariatu. I stawia dwa wyraźne postulaty. Pierwszy — walka z materialistycznym poglądem na świat:

„Robotnik musi się poczuć aktywnym współtwórcą codziennego życia Polski, świat pracy musi wytworzyć w sobie poczucie *odpowiedzialności za całość tego życia.* — Trzeba obudzić w robotniku lepsze, jasne instynkty, które w nim tkwią przywalone dziś propagandą *materialistycznego* światopoglądu. — Wyrwanie go z tego uścisku uspołecznienie jego pozycji w stosunku do kapitału — oto droga renesansu w tej dziedzinie".

Puste, obłudne, ale zarazem chytre frazesy. Co to znaczy „propaganda materialistycznego światopoglądu"? Czy mowa o filozoficznym (dialektycznym) materializmie? Nie, autorom poprostu chodzi o to, by robotnik zapomniał o bezpośrednim materialnym interesie swej klasy.

Widać to wyraźnie z drugiego wyraźnego postulatu p. Kl. Hr. — konieczności skasowania walki klas:

„Będzie to — jeśli rzecz dla kontrastu ująć z negatywnego punktu widzenia — potężne uderzenie w marksistowską teorię *o walce klas.* Nowe i oryginalne (?) sformułowanie problemu dowodzi żywotności ludzi, którzy są jego współtwórcami".

Tak, teraz widać, o co chodzi. Chodzi o uniemożliwienie walki klasowej — od strony proletariatu. Bo od strony kapitalistów walka klasowa będzie oczywiście trwała dalej. I sam artykuł „Porannego" jest niczym innym, jak właśnie walką klas w obronie zysku kapitalistycznego.

A więc mamy napuszone ogólnikowe frazesy o wielkim moralnym znaczeniu robotnika i t. d., a zarazem dążenie do złamania walki klasowej robotnika o lepszy byt. Tak jak u Mussoliniego naprzykład; w „Karcie Pracy" czytamy napuszone frazesy o robotniku, a po tym następuje przekreślenie walki klasowej proletariatu — w interesie kapitalistów.

Komentarz p. Kl. Hr. — niezgrabny, ale w paru miejscach wcale wyraźny, rzuca światło na katowicką enuncjację płk. Koca. P. Kl. Hr. wyjaśnił już raz, że „nowa demokracja" Ozonu to przekreślenie demokracji. A teraz wyjaśnia, że „wielkie moralne znaczenie robotnika" i t. d. oznacza poprostu odebranie temu robotnikowi prawa do klasowej walki o lepszy byt i lepszą przyszłość. Z napuszonych frazesów wylazła klasowa treść.

W SPRAWIE KS. METROPOLITY SAPIEHY.

Prasa w dalszym ciągu zajmuje się tą sprawą. Niektóre pisma, — jak np. „Goniec" próbują klajstrować i uspokajać. „Dziennik Poranny" atoli w dalszym ciągu zwraca uwagę na głębsze podstawy wystąpienia ks. metropolity. Każde ustępstwo — powiada—tylko prowadziło do rozzuchwalenia się kleru, który politycznie najbliżej skontaktował się z endecją, bo endecja jest partią klerykalną:

„O względy kleru katolickiego zabiegały, drogą ustępstw i obietnic, zarówno niektóre rządy, jak i niektóre organizacje polityczne.— Kler przyjmował ustępstwa, żądał coraz więcej, a *popierał czynnie tylko endecję,* nie darząc poparciem nawet angażujących się w akcjach katolickich konserwatystów, gdy trzeba było wybierać między nimi a endekami.

Stanowisko społeczeństwa w sprawie Sapiehy rozbiło tę legendę o którą wspierano niejedną próbę zorganizowania politycznego społeczeństwa".

„Kur. Powszechny" **(wileński)** cytuje z oburzeniem komunikat „Iskry" o tym, jak na Wawelu rozwalano futryny i wleczono przy pomocy firm transportowych trumnę Piłsudskiego po przez gruzy w ciągu kilku godzin, — i pisze:

„Twierdzimy, *że obecnie, jak nigdy aktualną jest w Polsce sprawa rozdziału Kościoła od państwa,* że rząd polski chcąc w opinii zagranicy uratować swój prestiż musi poddać gruntownej rewizji konkordat, że skopiowane z programu endecji *hasła klerykalne Ozonu przestały być aktualne*".

„Słowo" wileńskie jest mocno pokonfiskowane. Protestuje przeciw demonstracjom antyklerykalnym, ale powiada, że „Społeczeństwo satysfakcję otrzymać **musi**".

FAŁSZYWA KONCEPCJA.

We wczorajszym wieczornym „Kur. Warsz." B. K. dowodzi, **że** niżej podpisany broni **totalizmu państwowego** — wobec kościoła (!!). Jest to jakieś bardzo **DZIWNE NIEPOROZUMIENIE.** Stoimy na stanowisku rozdziału kościoła od państwa, tolerancji religijnej i t. d. A więc mowy nie ma o obronie totalizmu i „omnipotencji" państwa.

Ale z tego nie wynika, że nie mamy bronić suwerenności państwa. Suwerenność i totalność, —to chyba rzeczy różne, p. B. K.?

Pomówimy jeszcze o tym.

HORYZONTY „MAŁEGO".

„Mały Dziennik" pisze o obradach Międzynarodówki Zawodowej w Warszawie i wyraża przypuszczenie, że Warszawa została wybrana dla obrad dlatego, że właśnie w Polsce obradował międzynarodowy zjazd klerykalny ku czci Chrystusa Króla... Międzynarodówka przeciw Międzynarodówce.

Można tylko z ubolewaniem rozłożyć ręce—horyzonty niezwykłe.

K. CZ.

Król Karol II opuścił Polskę

Ostatni dzień pobytu w Krakowie

Wczoraj o godz. 8 rano król Karol II-gi oraz wielki wojewoda Michał udali się samochodem na zwiedzanie Krakowa. Orszak podążył na Rynek Gł., gdzie zatrzymał się przed zabytkowymi Sukiennicami. Po obejrzeniu Sukiennic królewscy goście zwiedzili Muzeum Narodowe, a następnie przeszli do kościoła Mariackiego, zapoznając się z największym arcydziełem w kościele — ołtarzem Wita Stworza.

Z kościoła Mariackiego orszak podążył do gmachu biblioteki jagiellońskiej, gdzie król zwiedził bibliotekę. Z biblioteki jagiellońskiej ulicami miasta i pięknymi plantami krakowskimi orszak podążył na Skałkę do kościoła OO. Paulinów, gdzie goście wstąpili do grobów zasłużonych.

Z klasztoru OO. Paulinów na Skałce udał się orszak królewski do Muzeum Czartoryskich obok Barbakanu. W muzeum król pozostawał przez pół godziny, zwiedzając poszczególne sale i z zainteresowaniem oglądając eksponaty średniowiecznej broni i zbroi dawnego rycerstwa polskiego oraz piękną, bogatą galerię wielkich mistrzów średniowiecza.

Stąd udano się ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego do historycznych Oleandrów na Błoniach krakowskich, po których obejrzeniu orszak królewski wrócił na Wawel.

Na Wawelu król Karol oraz wielki wojewoda ks. Michał zwiedzili jeszcze raz katedrę, po czym udali się do gościnnych komnat królewskich na zamku.

W czasie zwiedzania miasta, zgromadzona licznie publiczność witała owacyjnie króla Karola i wielkiego księcia nadzwyczaj serdecznie, wiwatując na ich cześć.

Po południu goście opuścili Kraków, udając się z powrotem do Rumunii.

Na ulicach, przez które podążał orszak królewski z zamku wawelskiego na dworzec kolejowy, ustawiły się szpalery wojska, a za nimi liczne organizacje i związki oraz wielotysięczne tłumy publiczności.

Orszak królewski poprzedzał szwadron ułanów. Przy aucie królewskim i Prezydenta R. P. jako straż honorowa jechali oficerowie pułku ułanów. Orszak zamykał szwadron ułanów.

U stoków Wawelu, na Placu Wszystkich Świętych, w Rynku Głównym a zwłaszcza u stóp pomnika Adama Mickiewicza, około Barbakanu i na placu przed dworcem głównym zwracały na siebie uwagę bardzo liczne grupy włościan w strojach regionalnych z różnych stron Małopolski.

Pociąg królewski w drodze zatrzymał się na krótko w Tarnowie i Rzeszowie.

Pociągiem królewskim wyjechali również z Krakowa gen. Fabrycy oraz odprowadzający do granic województwa króla Karola II-go wojewoda krakowski Gnoiński.

„Krzyż ognisty" na Łotwie

Tajna organizacja na wzór Ku-Klux-Klanu

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop nielegalnej działalności zlikwidowanej w r. 1935 organizacji terorystycznej pod nazwą „Perkonkrus" (Krzyż Ognisty). Pod kierownictwem byłych przywódców tej organizacji powstał ostatnio oddział szturmowy. Członkowie oddziału rekrutowali się przeważnie z kół inteligencji łotewskiej i młodzieży akademickiej. Składali oni przysięgę na wierność wodzowi i organizacji na wzór Ku-Klux-Klanu, podpisując się własną krwią z lewego ramienia, po czym następowało tatuowanie na ramieniu znaku Krzyża ognistego.

Głównym przewódcą organizacji był niejaki Selminsz.

Zakonspirowana organizacja planowała na dzień 15 maja r. b. t. j. w rocznicę zjednoczenia Łotwy rozruchy antypaństwowe, jednak w przeddzień rocznicy policja dokonała 32 aresztowań wśród członków stowarzyszenia.

Podczas przeprowadzonych obecnie rewizji znaleziono dwie tajne drukarnie, składy broni i amunicji, bibułę o treści antyrządowej i liczną korespondencję.

Zastrzelił 2 robotników

bez żadnego powodu

Na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sąd okręgowy w Gnieźnie sprawę byłego strażnika jeziora w otoku Herberta Fiedlera pod Pakością.

Spotkawszy na drodze do jeziora w maju r. ub. robotników Wojciechowskiego i Kurka strzelił do nich bez ostrzeżenia. W kwadrans później Wojciechowski na skutek odniesionej rany zmarł. Kurek otrzymał lżejszą ranę. Nie troszcząc się o rannych Fiedler spokojnie się oddalił.

Sąd skazał Fiedlera za zabójstwo i usiłowanie zabójstwa na 8 lat więzienia kary łącznej.

Ofensywa głupoty

Z racji obrad Rady Generalnej Międzynarodówki Zawodowej w Warszawskiej „Wieczór Warszawski" alarmuje opinię, że oto „Warszawa ma być objektem ofensywy marksistowskiej" i że właśnie tu, w Warszawie przygotowuje się front do rozgrywki z „ruchami narodowymi".

Gdyby panowie z „Wieczoru" wiedzieli coś niecoś o socjaliźmie, to by wiedzieli także, że Socjalizm nie tylko nie walczy z ruchami narodowymi, lecz jest JEDYNYM SZCZERYM OBROŃCĄ RUCHÓW PRAWDZIWIE NARODOWYCH. Ale „Wieczór" pod ruchem narodowym rozumie zapewne faszyzm, z którym istotnie socjalizm prowadzi walkę, nie tylko w Warszawie, lecz na całym świecie. Walki tej nie trzeba dopiero przygotowywać, gdyż toczy się ona od chwili powstania faszyzmu i alarm „Wieczoru" nikogo, prócz redakcji tego dziennika, nie przestraszy.

W przestrachu „Wieczór" popełnił kilka nieścisłości. Podaje on uchwałę przeciw pogromom i „ewakuacji" Żydów z Polski, jako uchwałę Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej, podczas gdy uchwałę tę powzięła jedynie Egzekutywa Międzynar. Socjalistycznej. Nieprawdą też jest, że Egzekutywa czekała z ogłoszeniem tej uchwały na obrady Międzyn. Zawodowej w Warszawie, gdyż uchwała ukazała się w druku zaraz po posiedzeniu Egzekutywy i nie ma ona żadnego związku z obradami warszawskimi.

Szpiegostwo hitlerowskie

Prasa donosi, iż w dniu wczorajszym i onegdajszym zauważono nad archipelagiem sztokholmskim i Gotenburgiem wielki wodnopłatowiec zagraniczny, prawdopodobnie niemiecki. Wodnopłatowiec ten przelatywał dwukrotnie nad zabronioną strefą wojskową.

Płk. Batista dyktatorem Kuby

Rząd kubański powziął w środę uchwałę o całkowitym poparciu programu płk. Batisty w sprawie reorganizacji wojskowej, społecznej i gospodarczej. To stanowisko Rządu interpretują jako nadanie płk. Batista nieograniczonych pełnomocnictw.

Koronacja króla cyganów

Zjazd cyganów z całej Europy w Warszawie

W niedzielę dnia 4 b. m. odbędzie się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego zebranie elekcyjne, a następnie koronacja króla Cyganów. W obradach tych brać będzie udział blisko 3000 Cyganów zamieszkałych w Europie. Samego wyboru króla dokona elita składająca się z 30-tu senatorów. Na objęcie władzy nad narodem cygańskim reflektuje 5-ciu kandydatów. Są to: Bazyli, Janusz, Michał, Rudolf i Sergiusz Kwiekowie. Na porządku dziennym obrad cygańskich, ważne miejsce zajmuje sprawa dostawy niedźwiedzi. Jak wiadomo, Cyganie od wieków trudnili się tresurą misiów, których występy wywoływały furorę, a co za tym następuje, korzyści finansowe w postaci sypiących się do kapeluszy niedwiedników monet. Obecnie trudno jest o niedźwiedzie. Główna hodowla niedźwiedzi znajduje się na Litwie Kowieńskiej, nieutrzymującej żadnych stosunków z Polską. Właściciel hodowli posiada kilkadziesiąt sztuk na zbyciu, jednak dostawa do Polski, tych kosmatych artystów jest niemożliwa. Wobec tego Cyganie chcą zwrócić się do władz polskich o ułatwienie im importu tych inteligentnych i łagodnych zwierząt. O ile postulaty cygańskie zostaną uwzględnione zobaczymy wkrótce niejednego misia, maszerującego na łańcuchu obok swego pana, lub też pilnującego wozu cygańskiego. Radio polskie z niedzielnej elekcji cygańskiej dokonywać będzie 2-ch transmisyj, z których jedna przeznaczona będzie na Amerykę. O ile na stadionie W. P. znajdzie się chociaż jeden niedźwiedź i w odpowiedniej chwili, chociaż raz ryknie, to głos jego przeniesiony na falach eteru za ocean, będzie nielada rewelacją dla słuchaczy amerykańskich. Zobaczymy więc jak przedstawi się import niedźwiedzi do Polski, o którym radzić będą Cyganie w najbliższą niedzielę.

W piętnastą rocznicę połączenia Śląska Górnego z Polską, odbędzie się w niedzielę, 4 lipca r. b. o godz. 11 na Targowisku w Katowicach

wielka manifestacja

urządzona przez P. P. S., Związki Zawodowe i socjalistyczny ruch oświatowy pod hasłami: Śląsk — nierozerwalną częścią Polski! Śląsk musi zachować autonomię! Żądamy rozwiązania Sejmu i Senatu i nowych demokratycznych wyborów!

Po wiecu — pochód. O godz. 14 — Zjazd niepodległościowców i powstańców - socjalistów w hali wystawowej przy parku Kościuszki.

Atak szarańczy na dolinę Nilu

Od zachodniej granicy Egiptu suną ku dolinie Nilu chmury szarańczy. Władze czynią wysiłki, by zatrzymać je na linii Fuka — Oaza Sina. Z Kairu i Aleksandrii wysłano cztery oddziały miotaczów ognia z samolotami i znaczne siły mecharystów (straż pustynna). Minister rolnictwa osobiście kierować ma akcją. Sytuacja jest dość poważna ,bo masy szarańczy zdołały przerwać się i dotarły nawet do Kairu. W dodatku Rząd musi walczyć z wrogiem wewnętrznym -- żukiem bawełnianym, który w tym roku opadł większą niż zazwyczaj powierzchnię plantacji.

Tajemnicze zwłoki kobiety na morzu

Kapitan parowca angielskiego „Aytor" oświadczył, iż natrafił na morzu na zwłoki kobiety w kombinezonie lotniczym. Zwłoki te były bez głowy i w rozkładzie. Jak sądzą, są to zwłoki księżny Bedford, 70-letniej lotniczki, która dn. 22 marca r. b. wystartowała sama ze swego lotniska prywatnego w Woburn Abbey. Przeszło 100 samolotów wojskowych poszukiwało aparatu księżny Bedford i dopiero po kilku dniach znaleziono na brzegu szczątki jej samolotu. Księżna zniknęła jednak bez śladu.

Pokwitowanie

NA BUDOWĘ DOMU IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Wezwani przez tow. Moronia składają: Sadowski Jan z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Gutercha Adama i Przybyłę Macieja z Borysławia.

Michałek Andrzej z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty ob. Freimana dyrektora szkoły Handlowej w Borysławiu, tow. Tarnawskiego Stanisława, tow. Grudza Jarosława i tow. dr. Ruderfera Ignacego z Borysławia.

Kulczycki Andrzej z Borysławia zł 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Lechowicza Franciszka wiertacza F-my „Galicja — Horodyszcze" w Borysławiu Ochałę Kazimierza i Kułaka Józefa z Borysławia.

Krężałek Władysław z Borysławia zł. 5 nie wzywany przez nikogo.

Źrebiec Franciszek z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Drobka Józefa Piskadłę Stanisława, Olbrychta Józefa i Halucha Aleksandra z Borysławia.

Przybyła Jan z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Gniewka Michała, Turka Franciszka, Grądalskiego Stanisława, Klechę Ignacego i Matkowskiego Stefana w Borysławiu.

Trunkwalter Franciszek z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia dowolnych kwot tow. tow. Delimatę Franciszka, Węglowskiego Stanisława, Smagowicza Władysława i ob. Schneidera Józefa stol. art. w Borysławiu.

NA KOLONIE LETNIE R. T. P. D. H. W. zł. 10.

Obrady warszawskie Międzynarodówki Zawodowej

Pierwszy dzień obrad. Drogi dziejowe i zagadnienia Świata Pracy

Wielka praca i wielki wysiłek

Mowa programowa tow. Waltera Citrine'a, przewodniczącego Międzynarodówki Zawodowej

Dajemy dziś sprawozdanie możliwie dokładne z przebiegu pierwszego dnia obrad warszawskich Rady Generalnej Międzynarodówki Zawodowej. Streszczamy początek debaty nad sprawozdaniem sekretariatu generalnego i nad mową programową przewodniczącego Międzynarodówki tow. Citrine'a. Podajemy zarazem treść samej mowy tow. Citrine'a oraz przemówienia powitalne tow. J. Kwapińskiego, przewodniczącego Komisji Centralnej związków zawodowych w Polsce, i tow. M. Niedziałkowskiego, przedstawiciela Międzynarodówki Socjalistycznej.

RED.

Pozdrawiam serdecznie towarzyszów polskich i dziękuje im za gościnność. Przechodzę do omawiania warunków, w jakich rozwija się akcja Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

Miniony rok był rokiem *wzrostu sił Międzynarodówki.* Liczba jej członków wzrosła z 14 na blisko 16 milionów, .. załatwienie sprawy nowych przystąpień podniesie liczebność Międzynarodówki *do 20 milionów członków.*

Jeśli zaś chodzi o ogólne warunki działalności, rok miniony był rokiem poprawy gospodarczej. Trudno jednak być zadowolonym z tej poprawy, której towarzyszy milionowe bezrobocie i ogromne zbrojenia.

Faktem jest, że dzisiejszy rozwój wydarzeń gospodarczych i politycznych doprowadzić może

albo do wybuchu nowej wojny,

albo do ostrzejszego jeszcze kryzysu, po zakończeniu „koniunktury zbrojeniowej".

I tu właśnie wyrasta ogromne zadanie ruchu zawodowego. Koncentrując swe wysiłki dokoła problemów gospodarki planowej, winien zarazem *dać dowód skuteczności wysiłków jeszcze w ramach dzisiejszego ustroju.* Przejawić się musi konstruktywizm, twórczy charakter naszej działalności. Ruch zawodowy stanowi bowiem *potężny czynnik twórczy społeczno - gospodarczy.*

Jeśli chodzi o zagadnienia gospodarki planowej, należałoby powołać wydział gospodarczy Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, mający na celu stworzenie ośrodka badań i inicjatywy. Oczywiście, rezultat tych wysiłków zależy w pełni od akcji poszczególnych central krajowych ruchu zawodowego.

***

Tow. Citrine podkreśla następnie podstawowe znaczenie postulatu *40-to godz. tygodnia roboczego.* Z naciskiem podkreśla, że nie wolno go traktować jako sposobu *przejściowego załagodzenia problemu bezrobocia.* Krótszy tydzień roboczy stanowić winien

TRWAŁĄ ZDOBYCZ

klasy robotniczej. Jest on postulatem nie tylko gospodarczym, ale i socjalnym. Tow. Citrine winszuje w tym miejscu towarzyszom francuskim ich pięknych sukcesów.

Przechodząc do spraw organizacyjnych, tow. Citrine omawia stosunek do tych krajów, które nie należą jeszcze do Międzynarodówki, jak Stany Zjednoczone, ZSSR. Rada Generalna rozważać będzie właśnie sprawę akcesu *Amerykańskiej Federacji Pracy do Międzynarodówki.* Jeśli chodzi o związki sowieckie, przesłano do ich centrali odpis uchwały Międzynarodówki, wzywającej wszystkie niezależne organizacje zawodowe, by przystąpiły do Międzynarodówki. Wysłano powtórnie kopię tego pisma. Odpowiedzi nie było, a na to były.... *ataki na Międzynarodówkę w oficjalnych publikacjach zawodowych.* Doświadczenia stosunku związków sowieckich do Międzynarodówki doprowadzają do wniosku, że sowieckie nawoływania do przywrócenia jedności ruchu zawodowego stanowią *manewr polityczny.*

Pod koniec prrzemówienia, przechodzi tow. Citrine do niebezpieczeństwa wojny, które płynie z krajów faszystowskich.

Temu niebezpieczeństwu przeciwstawić trzeba wysiłek krajów demokratycznych, przy czym jednak odpowiedzialność spada przede wszystkim na Francję i Anglię. Trzeba osiągnąć to, by Liga Narodów *działała* w obronie napadniętych krajów.

Niebezpieczeństwo jest wielkie! Dość zwrócić uwagę na problem hiszpański. A jednak — tow. Citrine zastrzegł, że to jest jego osobiste mniemanie — *niebezpieczeństwo to jest mniejsze niż 12 miesięcy temu.* Wypływa to z faktu, że faszyzm odczuwa, iż jego akcja natrafi na opór. Liczy się przede wszystkim z *wielkimi zbrojeniami krajów demokratycznych.*

Faszyzm osiągnął już *szczyt swej potęgi.*

Rychło nastąpi jej zmierzch. W tym kierunku musi skierować swe wysiłki ruch zawodowy, stojący na straży własnej niezawisłości oraz na straży swobód demokratycznych.

Przebudowa społeczna i demokracja

Mowa tow. J. Kwapińskiego imieniem Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce

Kochani Towarzysze! — Imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych i bratnich organizacyj socjalistycznych, współpracujących z Komisją Centralną serdecznie witam Was. Większość z Was po raz pierwszy bawi w Polsce. Proszę rzucić okiem na mapę Europy, a zobaczycie, że kraj nasz leży pomiędzy dwoma państwami w których rządzi dyktatura. Przyglądając się tym dwom sąsiednim metodom rządzenia, stwierdzamy, że obie te metody są nam jednakowo obce ze względu na to, że w obu tych krajach wolność obywateli jest zdeptana, a godność ludzka — sponiewierana.

Chociaż mówimy w różnych językach, — łączy nas zawsze wspólna nienawiść do ustrojów dyktatorskich, łączy nas wspólny wysiłek twórczy, wspólny wysiłek, zmierzający ku przebudowie społecznej.

Klasa robotnicza w Polsce przez długie lata prowadziła walkę o wolność swego kraju. Prowadziła ją nie po to, by panoszyła się reakcja, by obywatel pozbawiony był wolności.

Jak poprzednio walczyliśmy w latach niewoli o wolność polityczną, o Niepodległość naszego kraju, — tak samo dziś prowadzimy w oswobodzonym kraju walkę o to, by zatryumfowała w nim demokracja, by zapanowała w nim sprawiedliwość społeczna. Taka sama jest postawa olbrzymiej rzeszy pracowników umysłowych Polski, skupionych we własnych związkach, te związki współdziałają stale i lojalnie z klasowym ruchem zawodowym.

Życzę Wam, kochani towarzysze, pomyślnych obrad. Życzę Wam, by te Wasze obrady przyczyniły się do osiągnięcia wspólnego celu Świata Pracy: usunięcia dyktatur i usunięcia kapitalizmu, który dzisiaj na dyktaturach się opiera, — i — wreszcie — wywalczenia nowego ustroju, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej i najszerszej zastosowanej demokracji.

„Oni nie przejdą"...

Mowa tow. M. Niedziałkowskiego imieniem Międzynarodówki Socjalistycznej

Międzynarodówka Socjalistyczna zleciła mi powitać Was, towarzysze, w jej imieniu i życzyć Wam wyników jaknajlepszych dla Waszej, rozpoczętej dzisiaj pracy.

Współpraca — zawsze lojalna, z każdym dniem coraz to bardziej ścisła i pogłębiona obydwu Międzynarodówek — to gwarancja bodaj najpewniejsza wyniku ostatecznego tej wielkiej pracy, którą podjęli przed laty nasi poprzednicy, a którą nasze pokolenia doprowadzić muszą do zwycięstwa ostatecznego. Bo w samej rzeczy, toczy się już na świecie ten „bój ostatni", o którym śpiewa nasz hymn bojowy. Każdy rok przynosi dowód nowy, że niema ratunku w ramach dawnego społeczeństwa kapitalistycznego. Kryzys uderzył w same podstawy starego ustroju. I wciąż otrzymujemy przykłady nowe, jakie jest rzeczywiste oblicze tej wielkiej fali reakcji społecznej i politycznej, rozkładu moralnego i upadku kulturalnego, — tej fali, która nosi nazwę: FASZYZM.

Widzicie.

My Was witamy, tu w Warszawie, z serdecznością szczególną. My — to POLSKI ruch socjalistyczny przede wszystkim, to tak samo ruch socjalistyczny Polski, ruch socjalistyczny mniejszości narodowych w naszej Rzeczypospolitej.

Nie jest tak dawny ten czas, kiedy Polska była rozdarta na strzępy. Najlepsi w naszym narodzie walczyli o Niepodległość. Mieli na całym świecie jednego tylko ideowego towarzysza walki — kombatanta — MIĘDZYNARODÓWKĘ. Dlatego z taką dumą witamy Was, poraz pierwszy w historii, w stolicy Polski Niepodległej.

Czekają nas jeszcze w Polsce wysiłki duże, walki może bardzo trudne, zanim nastąpi PEŁNE WYZWOLENIE SPOŁECZNE, zanim DEMOKRACJA stanie się rzeczywistością całkowitą. Wszędzie poprzez świat płynie fala faszyzmu. Wiemy wszyscy, jak tu jesteśmy, że faszyzmowi nie sposób przeciwstawić tylko SŁOWA: sile przeciwstawia się SIŁĘ. Siła największa cywilizacji — to WIELKI MASOWY RUCH, ruch ludzi pracy — świadomych, zorganizowanych i zdyscyplinowanych. Wy jesteście tej SIŁY — przedstawicielami i kierownikami.

Nasze myśli i nasze niepokoje biegną właśnie dziś ku krajowi, który przeżywa tragedię, analogiczną pod wieloma bardzo względami do dawnego POLSKIEGO dramatu. Ten kraj — to HISZPANIA.

Na jej czerwonych od krwi ludowej sztandarach widnieje hasło, skierowane do faszystów:

WY NIE PRZEJDZIECIE!

To samo hasło niech rozpłomienia mózgi i serca ludzi pracy świata całego. Niech stanie się prawdą życia:

„WY NIE PRZEJDZIECIE!"
Tak jest!
Faszyści!
„WY NIE PRZEJDZIECIE!"

Pierwsza debata

Dyskusję nad sprawozdaniem drukowanym i nad mową tow. Citrina otwiera sekretarz generalny Międzynarodówki, tow. Schevenels paru uzupełnieniami, dotyczącymi spraw przystąpienia nowych central krajowych do Międzynarodówki. Związki Irlandii postanowiły w r. 1936 przystąpić do Międzynarodówki i tylko względy finansowe stoją na przeszkodzie realizacji tej uchwały. Jeśli chodzi o Australię i Nową Zelandię, organizacje tych krajów stoją na płaszczyźnie zasad Międzynarodówki, lecz przeszkodę w ich przystąpieniu stanowi fakt, że niema tam właściwych central zawodowych a są tylko luźne federacje. Zamierzone w tych organizacjach zmiany statutowe umożliwią im przystąpienie do Międzynarodówki. Jeśli chodzi o Japonię, pomyślnie rozpoczęte rokowania o przystąpienie centrali związkowej tego kraju, liczącej 320.000 zorganizowanych robotników, nie zostały jeszcze zakończone.

Następnie zabrał głos tow. Jouhaux (Francja). Zastanawia się nad problemem akcji przeciw wojnie oraz w sprawie 40-godz. tygodnia pracy.

Stwierdza, że pokój jest niepodzielny, że niema wojny zlokalizowanej, że każdy zatarg zbrojny — a w szczególności sprawa Hiszpanii ma znaczenie ogólne. Akcja Międzynarodówki winna być akcją pełną stanowczości, inicjatywy — winna objąć wszystkie warstwy ludności pracującej, niezależnie od przekonań politycznych czy religijnych.

Od dyskusji nad całością sprawozdania przeszła Rada do rozważania poszczególnych jego punktów. W związku ze sprawami finansowymi, tow. tow. *Meister* (Szwajcaria) i *Delabella* (Holandia) podnieśli sprawę pomocy dla uchodźców z Niemiec oraz pomocy dla Hiszpanii. Tow. *Jouhaux* wyjaśnił sprawę pomocy dla Hiszpanii ze strony towarzyszów francuskich, zaś tow. Schevenels wskazał na wysiłki kierownictwa Międzynarodówki w dziedzinie obu akcyj solidarnościowych: na rzecz ofiar hitleryzmu i na rzecz Hiszpanii walczącej.

Następnie *Racamond* poruszył sprawę stosunku do związków sowieckich. Tow. *Citrine* i *Schevenels* wyjaśnili stanowisko Międzynarodówki.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się dzisiaj.

Podziękowanie.

Likwidując po przeszło 16 latach prowadzoną przezemnie w Hotelu Grand w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej i św. Tomasza kawiarnię i restaurację — pozwalam sobie podziękować mej licznej P. T. Klienteli za okazane mi zaufanie i łaskawą przychylność.

Nadmieniam, że osobiście prowadzę i nadal prowadzić będę w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego L. 4 kawiarnię, która w najbliższym czasie zostanie znacznie rozszerzoną oraz restaurację „Pawilon" przy Placu Szczepańskim, a nadto na Woli Justowskiej — na wolnem powietrzu — kawiarnię. Proszę P. T. Klientelę, ażeby nadal darzyła mnie swym zaufaniem, a ja ze swej strony nieomieszkam dołożyć usilnych starań o zadość uczynienie Jej wymaganiom.

Jan Bisanz.

Kraków, dnia 1.VII. 1937 r.

Narada z sekretariatami zawodowymi

Wczoraj w wielkiej sali Z. Z. K. obradowało prezydium Międzynarodówki Zawodowej z sekretariatami zawodowymi.

Obecni byli tow. tow.: **W. M. Citrine** (przewodniczący), **Jacobsen, Jouhaux, Kuepers, Tayerle** oraz gen. sekretarz Międzynarodówki **Schevenels** i sekretarz **Stolz** jak również reprezentanci następujących międzynarodowych sekretariatów zawodowych: spożywców, drzewnych i budowlanych, odzieżowych, malarzy, kamieniarzy rolnych, drukarzy, włókniarzy, użyteczności publicznej i urzędników, pracowników umysłowych, skórzanych, szlifierzy diamentów.

Prócz tego obecni byli przedstawiciele niektórych central krajowych, m. in. przybyli do Warszawy **dwaj przedstawiciele hinduskich związków zawodowych tow. tow. W. V. R. Naidu i S. C. Sen.**

Na porządku dziennym były dwie sprawy: konsolidacja sekretariatów międzynarodowych i ich stosunek do Międzynarodówki

Tow. **Schevenels** w swym sprawozdaniu omówił wysiłki zjednoczenia Międzynarodówki rob. przemysłu chemicznego z Międzynarodówką szklarzy i ceramików. — Sprawa połączenia nie została jeszcze załatwiona, podobnie jak sprawa połączenia trzech współpracujących zresztą jaknajściślej ze sobą organizacyj międzynarodowych przemysłu graficznego (drukarze, introligatorzy, litografowie) Międzynarodówka i nadal dążyć będzie do wzmocnienia wysiłków konsolidacyjnych.

W sprawie współpracy sekretariatów z Międzynarodówką, konferencja przyszła do przekonania, że istnienie odrębnego komitetu koordynacyjnego nie jest w obecnych warunkach konieczne, to też postanowiono ten komitet rozwiązać. Nie znaczy to jednak, by współpraca kierownictwa Międzynarodówki z sekretariatami miała ulec rozluźnieniu. Raczej przeciwnie — organizacje te zmierzają do jaknajściślejszego kontaktu.

Kwiatki

Konsekwencje

Walka, która rozgorzała dookoła krypty św. Leonarda, przeniosła się na ulicę i tam nabrała oczywiście charakteru... ulicznego.

Z górnych sfer, spierających się o uprawnienia, walka ta przesuwała się coraz niżej i niżej, by w końcu przejawić się we wzajemnych napadach przechodniów, w bójkach i w rozbijaniu szyb pałacu biskupa.

A przecież nie wolno zapomnieć, że te same koła, które teraz żądają wywiezienia metropolity... do Berezy, ozdobiły jego pierś najwyższymi odznaczeniami w Państwie; — że ten sam prezydent miasta, który prowadził demonstracje pod pałac biskupi, korzył się wczoraj jeszcze przed wielkością metropolity Sapiehy i stawiał wnioski o nadanie mu honorowego obywatelstwa miasta i że ten sam oddział OZON-u, który nie ma teraz dość słów oburzenia, wysyłał dopieroco depesze z wyrazami uznania i hołdu.

Przecież ten ks. metropolita krakowski to nie żaden młodzik, którego mogłoby się nie znać, — nie znać jego zapatrywań, przekonań politycznych, ani jego reakcyjności i buty wielkoszlacheckiej, wzmocnionej potęgą wojującego Kościoła... Przecież ci wszyscy, którzy dziś potępiają go i chcą wsadzić do więzienia, musieli wiedzieć, kim jest ks. metropolita, co myśli i do czego dąży, nim uznali go godnym hołdów i orderów.

A jeśli o tym nie wiedzieli, to musieli być bardzo naiwni i bardzo lekkomyślni, gdy zupełnie zbędnie wzmacniali jego potęgę uznaniem i hołdami,—tak samo zresztą, jak zupełnie zbędnie wysuwa się dziś żądania powiększenia mocy i władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, która jest już obecnie, według Konstytucji, ogromna.

n. t.

„Air display"

Parada powietrzna nad Londynem

Wobec systemu służby ochotniczej, armia, flota i lotnictwo angielskie, pragnąc utrzymać kontakt z ludnością, urządzają parady propagandowe.

26 czerwca mieliśmy taką paradę lotnictwa. Przez 5 godzin widzieliśmy popisy chyżych samolotów myśliwskich, rozwijających szybkość do 400 km. na godzinę oraz potężnych bombowców.

Widzieliśmy atak niewielkiej, lecz jakże sprawnej eskadry! Samoloty w mgnieniu oka zniżają lot. Opuszczają się z wysokości 2.000 metrów na 20 metrów ponad ziemią. Następuje w tym czasie wyrzucanie bomb i otwiera się ogień karabinów maszynowych. Mija parę minut — i eskadra znów szybuje w górze, by za chwilę ponowić atak. Trwało to jakiś kwadrans. Te 10 samolotów utrzymywało pole pod CIĄGŁYM obstrzałem. Tak szybkie były wzloty i ataki!

Mimowoli myśl zwracała się ku nieszczęsnej Hiszpanii.

Czekało nas jeszcze bardziej efektowne widowisko. 260 samolotów, podzielone na 5 kolumn przedefilowały nad naszymi głowami. Najpierw pojawiły się niby malutkie punkciki na niebie. Za chwilę zakryły sobą słońce, a ich potężne motory zagłuszyły wszystko. Nasunęła mi się na myśl jakaś wizja apokaliptyczna.

„Przeciętny" Anglik był zadowolony i ufa teraz, że w cieniu tych skrzydeł będzie mógł spać spokojnie. Tylko, że na koniec zademonstrowano nalot samolotów na port, zniszczenie szluzy, latarni morskiej, okrętu stojącego pod naładunkiem. Tu raczej zaświtać mogła myśl, że Anglii nie broni już morze przed inwazją.

Naogół jednak ĆWIERĆ MILIONA widzów było zadowolonych ze sprawności lotnictwa wojennego. Ciekawe, co myśleli o tym attachés lotniczy poszczególnych państw, zwłaszcza — niemiecki.

ALF EVANS.

Zgon tow. Maxa Adlera

Dnia 29 z. m. zmarł w Pradze tow. dr. Max Adler, jeden z wybitniejszych teoretyków socjalizmu oraz wybitny myśliciel.

Zgon tow. Maxa Adler jest ciężką stratą dla naukowego socjalizmu.

Dr. Max Adler napisał szereg dzieł filozoficzno - socjologicznych, a także wiele drobniejszych prac o charakterze popularnym.

Do lutego 1934 roku wykładał filozofię na uniwersytecie wiedeńskim.

Pełnomocnictwa i dekrety

Pierwsze kroki nowego Rządu Francji

Posiedzenie senatu rozpoczęło się popołudniu o godz. 17.10. Po przemówieniach sprawozdawcy komisji finansowej na trybunę wszedł premier Chautemps. Premier zastrzegł się na wstępie, iż nie chce on nic dodawać do wyczerpującego przemówienia ministra finansów Bonnet, lecz chce wytłumaczyć„ w jakim stopniu rząd ma zamiar dotrzymać powziętych zobowiązań. Premier wyjaśnia rolę, jaką odegrał w gabinecie Bluma, stwierdzając, iż nigdy nawet w niebezpiecznych sprawach wojny hiszpańskiej czy konfliktów natury socjalnej nie był w kontrowersji z premierem Blumem, którego patriotyzmowi i darowi przewidywania składa swe uznanie. Surowe środki, jakie proponuje rząd w dziedzinie finansowej, znajdują swe usprawiedliwienie w postanowieniu gabinetu rzeczywistego uprzeprowadzenia trwałej poprawy skarbowej.

W głosowaniu senat przyjął większością projekty finansowe rządu.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad senatu Rząd zebrał się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem Prezydenta Republiki i odrazu uchwalił pierwsze zasadnicze dekrety z cyklu zapowiedzianych przez min. Bonnet.

Dekret ten zastępuje dwa artykuły ustawy monetarnej z dn. 1 października 1936 roku, których tekstami. Artykuł 2 tej ustawy obecnie został zastąpiony postanowieniem, które głosi, że nowa zawartość złota będzie określona w przyszłości dekretem.

Art. 3 wprowadza do dekretu postanowienie, zatwierdzające nową umowę między ministrem finansów a gubernatorem Banku Francji, podwyższającą kredyty bezprocentowe, udzielane przez bank Francji rządowi.

Trzeci punkt utrzymuje w mocy postanowienia, ogłoszone w poniedziałek, a zawieszające płatność zobowiązań zagranicznych, określonych w złocie i w walutach zagranicznych.

Demonstracja morska na Balearach

WALENCJA. Minister obrony komunikuje na podstawie raportu szefa bazy morskiej w Mahon na Balearach, iż wczoraj o godz. 3-ej 7 okrętów wojennych nieznanej narodowości demonstrowało przed twierdzą Lamona na Minorce. Jeden z okrętów zajął stanowisko w odległości 12 mil od brzegu, 4 inne na północny - wschód, a dwa pozostałe przeszły wzdłuż wybrzeży.

„Wybiła godzina ograniczenia wyścigu zbrojeń”

WASZYNGTON. Omawiając komunikat, wydany przez prezydenta Roosevelta i premiera Van Zeelanda, sekretarz stanu Hull oświadczył dziennikarzom, iż wybiła godzina dla realizacji programu pokojowego uregulowania stosunków międzynarodowych i ograniczenia obecnego fanatycznego wyścigu zbrojeń we wszystkich częściach świata.

Przyszedł też czas po temu, aby zmienić obecne metody handlu międzynarodowego. używane przez przez niektóre narody, a dławiące wymianę międzynarodową.

Kościół ewangelicki III-ej Rzeszy

ograniczony w działalności politycznej

Minister do spraw kościelnych Rzeszy wydał rozporządzenia dotyczące niemieckiego kościoła ewangelickiego. Pierwsze z tych zarządzeń postanawia utworzenie przy zarządzie niemieckiego kościoła ewangelickiego wydziałów finansowych, które zarządzać będą budżetem kościoła, a więc sumami, przekazywanymi kościołowi przez państwo, jak również własnymi środkami kościoła. Zarządy te poza tym będą wyznaczały uposażenia proboszczów i służby kościelnej. Ustanawianie wysokości podatku kościelnego wymagać będzie zgody wydziału finansowego.

Drugie z wydanych dziś zarządzeń dotyczy orędzia kanclerza w sprawie zwołania generalnego synodu konstytucyjnego i postanawia m. in. bezwzględny zakaz używania kościoła dla celów wyborczych.

Niemieckie biuro informacyjne dodaje, iż wydanie tego zarządzenia było konieczne, gdyż po ogłoszeniu orędzia kanclerza w dn. 15 lutego r. b. kościelno - polityczne grupy rozpoczęły ożywioną agitację, wielokrotnie nadużywając kościoła dla akcji wyborczej.

Rozporządzenia te w praktyce uniemożliwiają przeciwnikom wpływów państwa na życie kościoła wszelką publiczną działalność.

Propozycja włoska

ratowania „nieinterwencji”

Londyński „Evening Standart" donosi, iż rząd włoski zamierza wysunąć kompromisową propozycję, która zdaniem dziennika będzie może w stanie uratować w ostatniej chwili międzynarodowy system nieinterwencyjny w Hiszpanii. Jak twierdzi pismo, rząd włoski nosi się z zamiarem zaproponowania W. Brytanii i Francji, aby wykonywały w dalszym ciągu kontrolę morską, jako mandatariusze komitetu, pod warunkiem jednak, że gen. Franco zostanie uznany na równi z rządem w Walencji. W. Brytania i Francja miałyby więc uznać de jure obydwa rządy Hiszpanii, po zostawiając jako kwestię otwartą, który z nich w przyszłości uznany zostanie przez naród hiszpański za rząd właściwy.

Katastrofa motocyklowa

W ub. wtorek nad ranem zdarzyła się na szosie koło dworca w Nowym Tomyślu straszna katastrofa. Szofer Michał Wieczorek wybrał się z asystentem pocztowym Stan. Krawczewskim na przejażdżkę motocyklową. W pewnej chwili motocykl wpadł na pędzący w przeciwnym kierunku samochód ciężarowy. Obaj motocykliści uderzyli głowami o tylny błotnik ciężarówki. Krawczyński poniósł śmierć na miejscu, Wieczorek doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych i złamania czaszki. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Dwie nowe ambasady

W następstwie deklaracyj wymienionych w Warszawie pomiędzy Panem Prezydentem R. P. a królem Rumunii w ich mowach z dn. 26 czerwca dwaj ministrowie spraw zagranicznych p. Antonescu i p. Beck podpisali dn. 30 czerwca na Wawelu protokół, dotyczący podniesienia w najkrótszym czasie poselstw polskiego w Rumunii i rumuńskiego w Polsce do godności ambasad. (PAT).

Dobra koniunktura

w przemyśle włókienniczym

W obecnym okresie wystąpienia zorganizowanych robotników włókienniczych o skrócenie czasu pracy, podwyżkę wynagrodzeń, wprowadzenie ściśle ustalonych umów zbiorowych, należytego respektowania delegatów robotniczych, warto na podstawie cyfr przez samych fabrykantów ustalonych i ogłoszonych stwierdzić, że przemysłowcy włókienniczy nie mogą narzekać.

Krajowy związek przemysłu włókienniczego zrzeszający średni przemysł ogłasza dane co do zatrudnienia w tygodniu od 7 do 12 czerwca r. b. przez 6 dni w tygodniu pracowało 69 fabryk zatrudniających 6.404 robotników, przez 5 dni w tyg. pracowało 9 fabryk zatrudn. 2.583 robotników; przez 4 dni w tyg. pracowało 6 fabryk zatrudn. 518 robotników; przez 3 dni w tygodniu pracowało 6 fabr. zatrudn. 1.001 robotn.; łącznie czynnych było pracowało 90 fabryk zatrudn. 10.506 robotników. Ponadto 9 fabryk było nieczynnych.

Na jednej zmianie pracowało 48 fabryk zatrudniających 3.896 robotników; na dwie zmiany 39 fabryk — 4.791 robotników i na 3 zmiany 3 fabryki — 1,819 robotników.

Dane te w porównaniu z poprzednim okresem wskazują wzrost stanu zatrudnienia, a nie dotyczą wielkich przedsiębiorstw, należących do „Lewiatana“. Mimo okresu urlopowego, w którym wielu robotników z urlopów korzysta, wzrost stanu zatrudnienia wskazuje na wzmożoną produkcję.

Zwycieski dwumiesięczny strajk

w Przedborzu

Robotnicy w Przedborzu zorganizowani w Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce (oddział w Przedborzu) podjęli dnia 22 kwietnia b. r. strajk okupacyjny w celu uzyskania podwyżki płac. Wszystkie odbyte w tej sprawie konferencje nie dały pożądanego wyniku. Dlatego został przyjęty wniosek inspektora pracy 19 obwodu, by powołać komisję arbitrażową dla rozstrzygnięcia zatargu.

Dn. 21 ub. m. odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej, w wyniku którego robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżki płac, oraz mają być zatrudnieni wszyscy robotnicy w przeciągu 10 dni. Ponadto inspektor sporządził nakaz karny za niewypłacanie zaległych zarobków: firma Wójcicki 1000 zł. grzywny i 2 tygodnie bezwzględnego aresztu, firma Tenenbaum — 3 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Strajk zakończył się zwycięstwem robotników wbrew przepowiedniom i bzdurom „narodowców“, którzy tak naiwnie opisywali przebieg strajku w „Orędowniku“.

Koledzy - „narodowcy“ przekonali się, że Stronnictwo Narodowe w Przedborzu jeszcze nic dobrego nie uczyniło dla robotników i dopiero, gdy robotnicy zorganizowali się w grudniu ub. roku w Zw. R. Przem Metalowego w Polsce, uzyskali zmiany na swoją korzyść.

PODZIĘKOWANIE

Tą drogą robotnicy składają gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy popierali ich materialnie, przez co pomogli im wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Listę ofiarodawców ogłosimy oddzielnie.

Akademia Kobiet w Grodnie

Unieszkodliwiony występ endeckiej łobuzerii

W dniu 27 czerwca r. b. odbyła się w Grodnie w teatrze miejskim „Akademia Kobiet“ — wszystkie miejsca nawet stojące były wypełnione po brzegi tłumem około 2-ch tysięcy osób.

Przedstawicielka Centralnego Wydziału Kobiecego PPS tow. Krygierowa, wygłosiła referat, — często przerywany żywiołowymi oklaskami zgromadzonych, po czym przemawiał przewodniczący Rady Związków Zawodowych, — tow. Roszkowski, którego wywody wywołały istną burzę okrzyków przeciwko faszyzmowi i reakcji w Polsce.

Na zakończenie przy dźwiękach „Międzynarodówki“ jednomyślnie została przyjęta rezolucja.

Podczas referatu tow. Krygierowej, kilkunastu oenerowców usiłowało wywołać panikę wśród kobiet przez użycie cieczy gryząco - łzawiącej i zapalenia świecy dymnej. Milicja zlikwidowała natychmiast wybryk łobuzów endeckich, przekazując w ręce 1-go Komisariatu P. P., łącznie z dowodami rzeczowymi: Jerzego Poniatowskiego, zamieszkałego w Grodnie przy ul. Liońskiej 6 i Zofię Niewiedską, zamieszkałą w Grodnie, przy ul. Kalecińskiej 11.

Zakłady Schneidera upaństwowione

PARYŻ. (PAT.). „Le Populaire“ donosi, że na zasadzie prawa o nacjonalizacji materiałów wojennych zakłady Schneidera w Havrze zostały przejęte przez państwo.

Zatarg w hotelach i restauracjach

paryskich

W czwartek ma się rozstrzygnąć definitywnie sprawa zapowiedzianego na sobotę demonstracyjnego zamknięcia hoteli, restauracyj i kawiarni paryskich. W ciągu dnia wczorajszego zatarg uległ dalszemu zaostrzeniu, ponieważ związki pracowników hotelarsko-restauracyjnych zapowiedziały, że w razie dojścia do skutku jednodniowego lokautu demonstracyjnego, ogłoszonego przez pracodawców, syndykaty pracownicze ze swej strony ogłoszą od poniedziałku strajk we wszystkich zakładach, które w lokaucie wezmą udział.

W czwartek została zwołana do premiera konferencja z przedstawicielami przemysłu hotelarskiego i restauracyjnego w czasie której rząd poczyni wszelkie wysiłki, aby doprowadzić do zażegnania grożącego konfliktu.

Łuny nad Niemcami

BERLIN (PAT). Wczoraj w Tegel pod Berlinem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach młynarskich. Ogień w krótkim czasie objął bliskie spichrze drewniane, zawierające kilkadziesiąt tysięcy ton zboża. Zaalarmowano 10 oddziałów straży. Akcja ratunkowa był bardzo utrudniona. Straty materialne są duże, chociaż część zapasów zbożowych zdołano uratować.

Donoszą również z Kassel o pożarze w miejscowej przędzalni, w której znajdowało się 1.600 tun juty.

Okupacja

„Wiadomości Warszawskich”

W dniu 30. ub. m. w numerze dziennika „Wiadomości Warszawskie“ przeczytaliśmy na pierwszej stronie zawiadomienie wydawnictwa o zlikwidowaniu tego pisma, na skutek ustąpienia jego naczelnego redaktora p. Ferd. Ossendowskiego. W godzinach wieczornych otrzymaliśmy wiadomość o okupowaniu lokalu przez pracowników administracji i kolportażu tego pisma, którym nie zostały wypłacone należności za ostatni tydzień pracy.

W okupowanym lokalu administracji pisma przy ul. Marszałkowskiej 119 przebywa 20 rozwozicieli pisma, czternaście roznosicieli, oraz kilka osób z personelu administracji pisma. Wszyscy wnoszą pretensje o swe skromne należności, których im nie wypłacono.

Śmiertelna jazda

W środę późnym wieczorem wydarzyła się na szosie w pobliżu dworca kolejowego w N. Tomyślu straszna katastrofa motocyklowa. Motocyklista M. Wieczorek, jadąc z nadmierną szybkością i bez światła wpadł w pewnej chwili z całym impetem na samochód, podążający z przeciwnej strony. W wyniku zderzenia, pasażer motocyklu, Krawczewski, asystent pocztowy z N. Tomyśla, siedzący na tylnym siodełku motocykla zginął na miejscu. Wieczorka odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

MISTRZOSTWA POLSKI GŁUCHONIEMYCH.

Z okazji 10-lecia istnienia Polskiego Związku Sportowego Głuchoniemych odbyły się w Warszawie mistrzostwa Polski głuchoniemych w lekkoatletyce, grach sportowych i strzelaniu. Udział w zawodach wzięło 8 klubów z całej Polski. 9-ty klub krakowski znajduje się dopiero w stanie organizacji.

Drużynowo pierwsze miejsce w zawodach zajął Lwów, który osiągnął 60 punktów.

2) Warszawa — 51 pkt.
3) Poznań — 21 pkt.
4) Morski Klub Sportowy Głucho niemych z Wejherowa — 5 pkt.
5) Łódź — 1 pkt.

Tenis

SENSACJE WIMBLEDONU.

Na centralnym korcie w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała w ćwierćfinale mistrzostw świata w Wimbledonie świetną rakietę angielską Scriven w dwuch setach 6:1, 6:2. Od samego początku gry, która zgromadziła zgórą 8 tysięcy widzów ujawniała się przewaga polki, której angielka nie była w stanie dorównać. Gra Jędrzejowskiej odznaczała się wyjątkową szybkością i fantastyczną siłą uderzenia piłek.

W półfinałach Jędrzejowska spotka się z amerykanką Marble, która wywołała we wtorek sensację, bijąc dunkę Sperling w trzech setach 7:5, 2:6, 6:3.

Drugą wielką niespodzianką dnia było zwycięstwo francuzki Mathieu nad chilijką Lizaną, tegoroczna faworytką mistrzostw świata, Mathieu wygrała w dwuch setach 6:3, 6:3.

Wreszcie trzecią niespodzianką było pokonanie zeszłorocznej mistrzyni Wimbledonu Jacobs przez pierwszą rakietę Anglii, mistrzyni Wimbledonu z przed trzech lat Dorothy Round, która wygrała 6:4, 6:2. W ten sposób do półfinału prócz Jędrzejowskiej i Marble wchodzi również Mathieu i Round.

AZS MISTRZEM TENISOWYM KL. B. WARSZAWY.

Mistrzostwo tenisowe województwa warszawskiego w klasie b zdobyła Sekcja Tenisowa A. Z. S. — Warszawa, wygrywając spotkanie z W. K. S. 1922 w stosunku 5:2.

Boks

A JEDNAK LOUIS BĘDZIE UZNANY MISTRZEM ŚWIATA.

W sprawie zdobycia tytułu mistrza świata przez Louisa zaszedł ostatnio ciekawy zwrot.

Mianowicie, przewodniczący Nowojorskiej Komisji Bokserskiej, Phelan, oświadczył, że Louis musi być uznany jako mistrz świata. Nie otrzyma on jednak pozwolenia na żaden mecz, w którym wchodziłby w grę tytuł mistrzostwa, o ile uprzednio nie rozegra spotkania o tytuł ze Schmelingiem.

Pan Phelan oświadczył dalej, że taka decyzja mogłaby ulec zmianie tylko w tym wypadku, o ile Schmeling odmówiłby Louisowi walki z sobą.

Gry sportowe

TRYUMF ŁODZI NA MISTRZOSTWACH POLSKI W HAZENIE.

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hazenie rozegrane zostały we wtorek w Poznaniu.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna I. K. P., 2) Harc. Kl. Sport. (Łódź), 3) AZS Warszawa, 4) Cracovia, 5) Warta—Poznań, 6) R. K. S. — Lwów.

Lotnictwo

DOPIERO 10 LIPCA DOWIEMY SIĘ, KTO WYGRAŁ TEGOROCZNE ZAWODY O PUCHAR GORDON - BENNETTA.

Sprawa zdobycia pierwszego miejsca w zawodach o puchar Gordon - Bennetta nie została do chwili obecnej rozstrzygniętą. Prasa belgijska, która już poprzednio święciła zwycięstwo Demuytera, teraz donosi, iż pierwsze miejsce zdobędzie Belgia lub Polska. Aeroklub belgijski do czasu przysłania dokładnych raportów o miejscu lądowania na podstawie których zostanie obliczoną odległość przebyta przez obydwa balony odmawia udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek informacyj.

Dokładny wynik tegorocznych zawodów będzie dopiero znany około 10-go lipca.

Sporty wodne

56.000 KILOMETRÓW NA ŁODZI ŻAGLOWEJ.

Do Nowego Jorku powrócili pp. Strout, którzy odbyli podróż dookoła świata na łodzi żaglowej. P. Strout jest profesorem politechniki. W 1914 r. zrezygnował ze swego stanowiska i wyruszył wraz z żoną na łodzi żaglowej dookoło świata. Małżeństwo przebyło Pacyfik, ocean Indyjski, objechało Afrykę dookoła, a następnie Atlantyk. Długość przebytego przez nich szlaku wodnego wynosiła 56.000 klm.

RAID PAN AUTOMOBILKLUBU POLSKI NA DYSTANSIE 957 KM.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Sportowej Automobilklubu Polski omawiano szczegóły Raidu Pań A. P., który odbędzie się 19-go i 20-go września r. b.

Zdecydowano jaką trasę Raidu uznać za I etap trasy X-go Międzynarodowego Raidu A. P. 1937, a więc odcinek Warszawa — Gdynia (404 km. w dniu 19 września) i Gdynia — Warszawa (553 km. w dniu 20 września). Raid będzie dwudniowy, przewidziano odpoczynek i nocleg w Gdyni.

Regulamin Raidu Pań, który znajduje się obecnie w stadium ostatecznego opracowania przewiduje probę szybkości górskiej na dystansie 2 km. (na terenie Szwajcarii Kaszubskiej, pod Gdynią), wyścig płaski na dystansie 2 km. (zapewne na szosie pod Łomiankami), próbę zrywu i hamowania podobną jak w X Międzynar. Raidzie A. P. z tą tylko zmianą, że wprowadzono jazdę tyłem około 30 mtr.

Co się dzieje

z wykupem rzeźni łódzkiej

Od czasów zaborczych rzeźnia w Łodzi jest wydzierżawiona prywatnej spółce obszarników, do której należy żona b. ministra rolnictwa z okresu „sanacyjnego“ p. Niezabitowska.

Korzystając z możliwości wykupu rzeźni socjalistyczna większość rozwiązanej później Rady Miejskiej uchwaliła wykup rzeźni oraz pożyczkę na ten cel w wysokości 1.400.000 zł.

Na przedsiębiorstwie użyteczności publicznej zarabiają dzierżawcy oficjalnie około 700.000 zł. rocznie; tyle chowają do kieszeni. Chodzi o to, by pieniądze te przeznaczyć na cele opieki społecznej, na pomoc dla bezrobotnych, na szpitalnictwo, dożywianie dzieci i t. d.

Dzierżawcy rzeźni miejskiej zyskali sobie w Radzie Miejskiej godnych obrońców. Jak lwy bronili przedsiębiorców i obszarników z rzeźni radni Obozu Narodowego.. Wszelkimi siłami sprzeciwiali się wykupowi, głosowali przeciwko pożyczce na wykup, bardziej dbając o zyski akcjonariuszy, aniżeli o interes miasta i najszerszych rzesz ludności. Próbowali odraczać tę sprawę, wychodzili w czasie głosowania z sali obrad, by uniemożliwić załatwienie tego Ale mimo wszystko stanowisko PPS. i klasowych związków zawodowych zwyciężyło. Zapadła uchwała, by rzeźnia została wykupiona.

I cóż się obecnie okazuje? Oto komisaryczny zarząd miejski pragnie zignorować uchwałę Rady miejskiej. Nie licząc się z wolą ludności, zamierza zrezygnować z wykupu i ułożyć się z akcjonariuszami.

Gdy zebrać się obecnie miała komisja szacunkowa, mająca ustalić cenę wykupu zarząd rzeźni oświadczył, że jego przedstawiciele nie mogą wziąć udziału w posiedzeniu, gdyż... wyjeżdżają na urlop. Rzeźnia umyślnie nie chce dopuścić do zebrania się komisji szacunkowej, gdyż wtedy wyszłoby na jaw, że wszystkie jej pretensje są urojone.

W tych warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek paktowaniu z akcjonariuszami i o prolongowaniu koncesji. Rzeźnia miejska winna być wykupiona i to jaknajprędzej. Leży to w interesie miasta i ludności!

Wiadomości z całej Polski

TEŻ „REDAKTORZY“.

„Głos Lubelski“ podaje:

W Lubelskim Sądzie Grodzkim odbyła się sprawa redaktorów nie wychodzącego już „Kuriera Lubelskiego“, pisma, które miało reprezentować „Ozon“ na lubelskim terenie. Redaktorzy ci, pp. Łobodowski i Wójcik, oskarżeni byli o zerwanie szeregu szyldów m. in. szyldu wydziału śledczego z godłem państwa.

Za te pijackie występy Sąd skazał Łobodowskiego na 2 mies. aresztu bez zawieszenia. P. Wójcika sąd uniewinnił.

Z okazji procesu okazało się, że p. Łobodowski był już czterokrotnie karany przez różne sądy.

PRZEWODNIK LETNISK PODHALAŃSKICH.

Nakładem Wydziału Powiatowego w Nowym Targu ukazała się broszurka propagandowa: „Skalne Podhale — powiat nowotarski“ — która jest doskonałym przewodnikiem po pięknych letniskach podhalańskich.

T. K. K. T. NA WOŁYNIU.

W Równem powstał oddział Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej, mający na celu współdziałanie z Teatrem Wołyńskim na terenie Równego. Na czele zarządu stanął p. prezydent S. Wołk

LUDZIE WSZYSTKO POPSUJĄ.

Córka zamożnego fabrykanta — 18-letnia Bronisława Uszerówna zakochała się w pracowniku ojca Rakowskim. Nie mogąc się pobrać, młodzi uciekli od świata, ukrywając się w puszczy Rudnickiej, gdzie pędzili żywot nowoczesnych Robinzonów.

Niewinną sielankę zakochanych przerwała policja, odsyłając młodych do rodziców.

ZAMIAST WYPOCZYNKU — ŚMIERĆ.

Z Lublina donoszą o tragicznej śmierci małżonków Krawców na stacji Zwierzyniec.

Krawcowa przyniosła mężowi swojemu, robotnikowi kolejowemu, obiad. Małżonkowie udali się na boczną linię do wagonu towarowego. Po spożyciu obiadu, położyli się na szynach i zasnęli. W międzyczasie służba kolejowa zaczęła przetaczać wagony na inne tory, przyczepiając lokomotywy.

Wagony zmiażdżyły obu małżonków.

Krawcowa poniosła śmierć na miejscu, zaś Krawiec zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

ZABITA PRZEZ PIORUN.

Podczas przechodzącej nad powiatem toruńskim burzy, została zabita przez piorun 17-letnia Józefa Czajkowska, zam. w Kiełbasinie.

Czajkowska w krytycznym momencie zajęta była na polu.

Wypadek zauważono dopiero nad wieczorem, gdy zaniepokojeni rodzice poczęli jej szukać i znaleźli zczerniałe zwłoki swej córki na polu.

MORDERCZYNI LWOWSKA MIAŁA WSPÓLNIKA.

Upłynęło ponad 3 tygodnie od chwili ujawnienia bestialskiego morderstwa Olgi Zakrzewskiej wdowy po szefie prokuratury we Lwowie i po aresztowaniu tancerki Marii Rogozińskiej pod zarzutem tego morderstwa.

Okazuje się, że mimo przyznania się tancerki iż ona sama dokonała morderstwa, miała ona wspólnika w osobie znanego i wielokrotnie karanego morfinisty Kazimierza Ćmielewicza. On jej podsunął plan mordu i razem z nią zbrodni dokonał. Został on wczoraj w nocy aresztowany.

Za strzelanie do ludzi

Strażnik jeziora skazany na 8 lat więzienia

(Kor. własna).

W ub. poniedziałek rozpatrywał Sąd Okręgowy z Gnieznie na sesji wyjazdowej sprawę Herberta Fiedlera z Otoka, który w dn. 7 maja zastrzelił robotnika Wojciechowskiego ze Stozelna.

Herbert Fiedler zatrudniony był od 10 lat jako strażnik jeziora u dzierżawcy Reitera w Otoku. Krytycznego dnia Fiedler w czasie objazdu jeziora spotkał na drodze, wiodącej do jeziora, dwóch robotników; Kurka i Wojciechowskiego i oddał do nich z odległości 12 m. dwa strzały bez ostrzeżenia. Kurek został lekko zraniony, naotmiast Wojciechowski padł na miejscu bez życia.

Fiedler tłumaczył się, że nie chciał nikogo zabić i że robotnicy mieli broń, jednak świadkowie zeznali, że Fiedler często strzelał do ludzi.

Sąd skazał Fiedlera za zabójstwo Wojciechowskiego na 6 lat więzienia, oraz za usiłowanie zabójstwa Kurka również na 6 lat, łącznie na 8 lat więzienia.

Nowe Książki

F. FUNCK - BRENTANO. ODRODZENIE. Przełożył Dr. Edward Boyé. Warszawa, „Płomień“ 1937; str. 352.

Książka znakomitego historyka francuskiego nie zawiera dziejów Odrodzenia w formie ciągłej i metodycznej ,stanowi natomiast zbiór z głębokim znawstwem przedmiotu napisanych szkiców dotyczących najistotniejszych wydarzeń i najbardziej reprezentatywnych ludzi epoki Renesansu. Wielka i wszechstronna erudycja autora nie jest w danym razie — jak to bywa często — balastem obciążającym pamięć i uwagę czytelnika; materiałem swej gruntownej wiedzy umie Franck - Brentano posługiwać się w taki sposób, że stwarza — z faktów i nazwisk, dat i szczegółów historycznych — jakgdyby tło barwne i wzorzyste ,na którym tym jaśniejszą, tym wyrazistszą linią snują się historiozoficzne koncepcje autorskie. A odbiegają one w niejednym punkcie od popularnych, lecz niezbyt ścisłych, schematów dziejowych i dlatego właśnie stanowią bogaty materiał do porównań i przemyśleń.

Więc przede wszystkim w poglądach na rolę i znaczenie Średniowiecza zajmuje Brentano stanowisko rewizjonistyczne: nie zapoznając bynajmniej tego co dało ludzkości Odrodzenie, Brentano zmierza ku historycznej rehabilitacji okresu Średniowiecza, do ustalenia jego wartości i wykazania wpływów dodatnich ,zwłaszcza w dziedzinie sztuki i literatur narodowych. Rehabilitacji tej dokonywa nie jako bezkrytyczny chwalca czasów minionych, ale właśnie jako doskonały i obiektywny znawca wielkich nurtów dziejowych ,który rozumie, że teraźniejszość zawsze rodzi się z przeszłości i będąc nawet jej przeciwieństwem nie traci przecież z tą przeszłością organicznego związku. Widzi więc Brentano z równą bystrością nietylko blaski ale i cienie Renesansu, nie waha się nawet zarzucić mu „zbrodni“, która polegała na tem, że duża część literatury i sztuki francuskiej (i nietylko zresztą francuskiej) poddała się niewolniczo wpływom sztuki i cywilizacji antycznej, a to „sfałszowało“ na całe wieki oryginalność i niezależność artystyczną twórczość narodową. Idąc śladem Pater'a, Courajod'a i in. historyków, Brentano również skłonnny jest widzieć kolebkę Odrodzenia we Francji, a nie we Włoszech. Brentano cytuje m. in. opinię szwedzkiego historyka Nordströma, że „należy poddać całkowitej rewizji koncepcję tradycyjną, która kazała nam widzieć w Odrodzeniu włoskim matkę naszej cywilizacji“.

Godne uwagi są poglądy Brentana na Reformację, której znaczenie przewyższyło humanizm i przeobrażenia sztuki będące konsekwencją wpływów antycznych. I tu Brentano, choć daleki wogóle od pozycyj materializmu historycznego, daje przecież bardzo zwartą i logiczną koncepcję czysto gospodarczego podłoża Reformacji. Nie dogmat religijny, lecz kwestie ekonomiczne były bezpośrednią przyczyną Reformacji, mianowicie — nadmiar obiegowego pieniądza i jego deprecjacja, kłopoty finansowe książąt i dygnitarzy kościelnych, handlowy i przemysłowy kryzys w miastach i t. p. Dlatego też do protestantyzmu garnęli się najbardziej ci, którzy z nowymi prądami polepszenia zachwianego bytu, tj. szlachta i mieszczaństwo, podczas gdy ludność wiejska, najmniej cierpiąca od kryzysu, pozostała przeważnie przy dawnej wierze.

Z pośród osiemnastu rozdziałów tej znakomitej pracy Brentana wymienić trzeba przede wszystkim rozdział wstępny, wprowadzający — „Gotycka noc“, a następnie takie jak „Kolumb i Kopernik“, „Erazm“ (z Rotterdamu) „Piśmiennictwo francuskie“, „Papieże“, „Savonarola“, „Aleksander VI“, „Reformacja“.

W rozdziale o „Kolumbie i Koperniku“, których Brentano uważa za prekursorów dziejów nowożytnych, podkreślona została m. in. polskość Kopernika. W czasach dzisiejszych, gdy nauka hitlerowska usiłuje w sposób bezceremonialny zaanektować wielkiego astronoma na rzecz germanizmu, takie stwierdzenie polskiego pochodzenia Kopernika ze strony neutralnej ma swoje znaczenie. Przypomina też Brentano szczegół godny zanotowania ,że w d. 5 marca 1616 r. znakomity traktat Kopernika „De orbium coelestium revolutionibus“ („O obrotach ciał niebieskich“) wciągnięty został przez Watykan na indeks książek zakazanych i że do tej pory kopernikowski system słoneczny, jako „nauka absurdalna i formalnie heretycka“, nie został oficjalnie przez władze kościelne uznany.

Przepyszne z swej duchowej wielostronności i barwności zewnętrznej są sylwety papieży renesansowych (Aleksander VI, Juliusz II, Leon X) narysowane z prawdziwym mistrzostwem przez Brentana. W tym względzie może on rywalizować śmiało z Rankiem i Burckhardtem, z tą wszakże przewagą, że u Brentana znajdziemy więcej literackiego polotu i dociekliwości psychologicznej. Doskonale napisany jest też rozdział poświęcony pogromcy zbytku i uciech światowych — Savonaroli, który z rozkazu popieża Aleksandra VI został stracony na rynku florenckim.

„Odrodzenie“ Brentana — to dzieło ciekawe, pożyteczne i kształcące, Tłumacz włożył w przekład polski sporo dobrych starań i owocnego wysiłku. Tym nie mniej przydałaby się jeszcze tu i ówdzie pewna korekta językowa i spolszczenie takich nazw, jak np. Bâle (Bazylea), Lorraine (Lotaryngia) i t. p. Nie piszemy przecież i nie mówimy Paris czy London, ale Paryż i Londyn.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Tow. Ubezp. „Polonia“ S. A.

W dniu 30 czerwca r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia“ Spółka Akcyjna.

Towarzystwo wykazuje zwiększoną produkcję w r. 1936 w porównaniu z r. 1935 i zmniejszenie kosztów administracyjnych za r. 1935 i 1936 o sumę zł. 393.231.77.

Z racji przyszłych projektowanych koncepcji, Towarzystwo odpisało na rezerwę na wątpliwe należności sumę zł. 209.028.15, przez co wykazało stratę zł. 299.807.74, którą Walne Zgromadzenie uchwaliło przenieść na rachunek roku przyszłego. Na wykazanie tej straty wpłynęły również ujemnie wyniki z operacji przeważnie w dziale ubezpieczeń transportowych, który dał straty w wysokości zł. 125.234.48 oraz straty w dziale gradowym na sumę zł. 48.574.04.

W wyniku głosowania do Rady Nadzorczej weszli: p. p. Dr. A. Ara, K. Broniewski, S. Brun, J. Czarnowski, W. de Fischel, St. Fuchs, Z. Leszczyński, St. Meyer, E. Morpurgo, L. Nowakowski, K. Olszowski, L. Pannenko, J. Pfeiffer, M. Sulfina, St. Suryn, St. Taczanowski i A. Zaleski; do Zarządu: pp. Antoni Gintowt, Stefan Gielg i Wiktor Wiener.

Kącik radiowy

REPORTAŻ O WYSTAWIE W PARYŻU

Dziś o godz. 16.45 pierwszy reportaż o wystawie w Paryżu, opracowany przez R. Zrębowicza.

„NIEBIESKI PŁASZCZ“

Jest to przezwisko człowieka, 100 lat temu popularnego na ulicach Warszawy, który w niebieskim płaszczu chodził z torbami od podwórka do podwórka i bawił ludzi swoim śpiewem. Dawne piosenki wskrzesi przed mikrofonem St. Wasylewski w audycji słowno - muzycznej dnia 2.VII o godz. 20.00.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 2 lipca

6.15 Pieśń. 6.13 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz. (płyty). 12.05 Hejnał. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.35 Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert solistów. 16.45 Reportaż z Wystawy Paryskiej — wygł. Roman Zrębowicz. 17.00 Koncert Ork. Filh. Warsz. 17.50 „Modrzew“ — pog. 18.00 Program. 18.05 Pog. konkursowa. 18.10 Ork. i soliści (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Koncert kameralny (z Poznania). 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 „Niebieski płaszcz“ — aud. muz. liter. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Muz. lekka i tan. 21.45 Obrazki rybackie — z pow. ks. Hieronima Gołębiowskiego (z Torunia). 22.00 Rimski - Korsakow: Szeherezada — w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Kameralna muz. Mozarta (płyty). 14.00 Parę informacji i program. 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Jak stosować cukier w gospodarstwie domowym. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. lekka (płyty). 23.00 Mur między nami — groteska T. Rittnera. 23.15 Muz. tan. (płyty).

SOBOTA, 3 lipca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7,10 Muz. (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Pog. roln. 12,25 Konc. popularny. 15.45 Wiad. gosp. 18.00 Wesoła aud. dla młodz. 16.30 Koncert solistów (z Poznania). 17.00 Rewia operetek (Krakowa). 17.50 Jeżów i dolina Mrogi — pog. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Tanga argentyńskie (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Muzyka lekka (z Wilna). 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Aud. dla Polaków za granicą. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Przegląd wydawn. roln. 21.05 Chór revellersów. 21.35 Nowości poetyckie. 21.50 Wiązanka melodii Ralfa Bentzkiego. 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i program. 14.06 „Aida“ — opera Verdi'ego. W przerwie ok. godz. 15.00 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Muz. lekka (płyty). 23.00 „Ach ludzie, ludzie“ — skecz Henri Jeansona. Tłum. z franc. A. Bohdziewicz (wznowienie). 23.15 Muz. tan. (płyty).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

E. C. Bentley i H. W. Allen 71)

ŚMIERĆ FILANTROPA

przekład z angielskiego B. Kopelówny)

— Nie tacy to znowu Niemczurzy — zaponował Trent — Freud jest Austriakiem ,a Jung — Szwajcarem.

— Co za różnica? W każdym razie psychologia zrujnowała hrabiego. Zakochał się...

— Cóż, na Boga, psychologia ma wspólnego z tym, że się zakochał?

— Przez całe życie był taki uczony i poważny. Do tej chwili nigdy... „n'est pas jété sa gourme“ — nie było kobiety w jego życiu.

— Według mnie — zauważył Trent — nasz angielski aforyzm o lataniu za spódniczkami jest bardziej obrazowy od francuskiego, który — o ile rozumiem — oznacza zaraźliwą chorobę.

— No, ale jaki jest związek między psychologią, której poświęcił się hrabia, a miłością?

— Zakochał się w Fatalnej kobiecie, — w kobiecie z afery „Pawilonu Ekstazy — Marisie Sylvain, córce psychologa Raimonda Sylvaina. Nie poznałby jej wcale, gdyby nie jego znajomość z Sylvainem — na tym polegał związek! Hrabia miał już czterdzieści pięć lat, był bardzo łagodny, pracowity i poważny. Ona liczyła zaledwie dwadzieścia dwa lata; — była sprytna, twarda i niemoralna. Przywiózł ją do wielkiego ponurego pałacu Chimery — jakże jej tam się nudziło! — Wszyscy w Dieppe wiedzieli o tym, widywano ją wszędzie z młodymi paryżaninami, a jej kostiumy kąpielowe wywoływały powszechne zgorszenie. Hrabia wrócił d oswych eksperymentów, ale szenie. Hrabia wrócił do swych eksperymentów, ale nie był już bogaty; — Marisa kosztowała go mają.

— To nie jest niezwykła historia.

— Nie, hrabia ożenił się z paryżanką i musiał ponieść konsekwencje.

Jak wszyscy mieszczanie na prowincji, Bibi odnosił się z pożądliwą nienawiścią do lekkomyślnych kobiet ze stolicy.

— Po tym przyszły gorsze rzeczy. Nie mieli rozwodu. Hrabia żył ze swymi chemikaliami i księgami w Pałacu Chimery. Powiadają, że wciąż ją jeszcze kochał. Hrabina spędzała większą część czasu w Paryżu ,a gdy przyjeżdżała do Dieppe, sprowadzala z sobą bandę paryżan ,którzy urządzali orgie w Pawilonie Ekstazy. To ona nadała taką nazwę Pawilonowi Chimery. Potem zwróciła się w kierunku polityki i polityków. Zawojowała...

W tym miejscu Bibi nachylił się i szepnął Trentowi nazwisko dobrze znanej osobistości, będącej ciągle jeszcze członkiem Rządu.

— Wtedy już ona i hrabia zawaleni byli długami. Trzeba było pokryć koszta wzzystkich hulaszczych przyjęć. Wówczas przyszło jej do głowy, aby wziąć się do handlu „sztucznymi rajami“ — tymi dziwnymi narkotykami ,które wykrył i stwarzał jej mąż. Niech pan pamięta, że to nie były zwyczajne narkotyki — kokaina, morfina ,haszysz i tak dalej — ale narkotyki, o których prawo nie wiedziało nic; narkotyki, które wyczyniały tajemnicze niespodzianki w mózgu ,a czasami — w czasie orgii — doprowadzały poprzez ekstazę i rozkosz do śmierci.

Trent zaczął szeptać do siebie ulubiony ustęp z Odyssei, zaczynający się od słów:

„Do wina ,które pili, dolała lek, wstrzymujący wszelki ból i gniew — i przynoszący zapomnienie w każdym nieszczęściu...“

Porwany rytmem homerowskiego heksametru Trent wypowiadał greckie wiersze, jak gdyby spodziewał się, że Bibi je zrozumie. Bibi, przygotowany na wszelkie szaleństwa ze strony Anglika, przysłuchiwał się temu i patrzył pytająco na swego gospodarza.

— Złotowłosa Helena — objaśnił Trent — dała Telemakowi trunek, przynoszący zapomnienie. Ona pierwsza stworzyła „Sztuczny Raj“.

— Pamiętam — oświadczył Bibi, ku zdziwieniu Trenta — Odysseja należy do mych ulubionych książek.

— Do diaska! Czyta pan po grecku?

— Niestety, nie — rzekł Bibi — ale czytam po prowansalsku.

I aby zemścić się, zaczął deklamować

ŻYCIE WARSZAWY

Kronika wypadków

OFIARY WISŁY.

Na wprost Siekierek, utonął 20-letni introligator, Jerzy Czajkowski (Chocimska 19). Zwłok nie wydobyto.

Na wprost Żoliborza, utonął jakiś mężczyzna, którego tożsamości, dokładnie, nie zdołano stwierdzić. Zachodzi przypuszczenie, iż jest Tadeusz Szydłowski (Mirosławska 12). Zwłok również nie wydobyto.

Na wprost Bielan utonął Majer Brajterman, lat 33 (Franciszkańska 26).

Przy moście kolejowym wydobyto zwłoki topielca, lat około 20 — blondyna, ubranego w czarne trykoty kąpielowe. Zwłoki przebywały w wodzie około 1 dnia. Cechą charakterystyczną, która być może przyczyni się do ustalenia jego tożsamości, jest zniekształcenie paznokcia na palcu wskazującym lewej ręki.

ZMĘCZONY ŻYCIEM.

61-letni Aleksander Porowski (Wspólna 65 a) przy dzieciach, w zamiarze samobójczym zażył luminalu i zmarł. Porowski pozostawił list, że jest zmęczony chorobą, nie chce dłużej cierpieć i odbiera sobie życie.

WYPADEK LUB SAMOBÓJSTWO.

60-letni Michał Kowalczyk, krawiec (Tamka 29), mieszkający samotnie, znaleziony został w mieszkaniu swym, martwy wskutek zatrucia gazem. Istnieje przypuszczenie, że Kowalczyk powróciwszy w ub. wtorek podchmielony do domu, przez nieostrożność nie dokręcił kurka, lub popełnił samobójstwo.

SKOK Z III PIĘTRA.

18-letni Henryk Woźniak, robotnik (Barska 18) wyskoczył z okna III piętra w tymże domu, chcąc pozbawić się życia. Młodociany desperat oprócz ogólnego potłuczenia doznał złamania prawego uda. Pogotowie przewiozło Woźniaka w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

ZAGINIONY CHŁOPIEC.

16-letni Józef Szewczyk, uczeń (Krochmalna 83 a), wyszedł z domu dnia 17 czerwca i więcej nie wrócił.

CZYJA MASZYNA DO PISANIA?

Na ul. Elektoralnej policjant zatrzymał Jana Bieńkowskiego (Browarna 18), który niósł maszynę do pisania marki „Somerda Erfus“ Nr. 170396, niewiadomego pochodzenia. Maszyna jest do odebrania w 12 komis.

DUŻA NAGRODA DLA ZNALAZCY.

Emma Sztobrynowa (Akademicka 3), urzędniczka, w chwili wysiadania z pociągu przybyłego z Gdańska na dworzec Główny — stwierdziła brak pamiątkowej broszki (wielki koral otoczony brylancikami). Pamiątkowa broszka została skradziona lub zgubiona. — Sztobrynowa przeznacza 300 zł. nagrody.

Cała rodzina zatruta

Policja 15 komis. prowadzi dochodzenie w sprawie zatrucia całej rodziny. Zamieszkujący przy ul. Michałowskiej 3 (Michałów) Bolesław Michał Kędzierski, blacharz, kupił w cukierni „Nowoczesnej“ (Ząbkowska 14), ciastka. W niespełna półtorej godziny po spożyciu części ciastek, cała rodzina, to jest: Kędzierski, żona jego Janina i dzieci: 6-letni Jan i 8-letni Bolesław zachorowali. Lekarz Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej stwierdził zatrucie. Stan Bolesława Kędzierskiego najcięższy.

Zawiadomiona policja zabrała resztę niespożytych ciastek, jak również i jedno ciastko z jabłkami ze wspomnianej cukierni. Analiza wykaże czy w rzeczywistości ciastka zawierały szkodliwe składniki, czy też być może trujące pierwiastki znajdowały się w jakimś innym, poprzednio spożytym artykule.

Likwidacja szajki bandyckiej

W związku z obławą i strzelaniną w Olszynce Grochowskiej w nocy z poniedziałku na wtorek, w której został zabity herszt bandy Eugeniusz Gac, pozostali członkowie jego bandy zostali aresztowani. Są to: 23-letni Jan Prokurat, 21-letni Anastazy Sałata i 20-letni Henryk Poliński oraz ich przyjaciółki: 23-letnia Zofia Szczepańska, 30-letnia Anastazja Rudnicka i 18-letnia Stanisława Białkówna, — wszyscy zamieszkali na kolonii Wygoda.

Przy Sałacie i Prokuracie znaleziono noże sprężynowe. Nadto w mieszkaniu Sałaty ujawniono mundur sierżanta W. P. zrabowany w ub. tygodniu w czasie napadu i postrzelenia pod kolonią Wygoda. Prokurat i Sałata poznani zostali przez ofiary napadu. Aresztowani bandyci przyznali się zresztą do udziału we wszystkich napadach.

Łobuzeria hula

Na letnisku w Otwocku zjawiło się 2-ch rosłych mężczyzn, pod wodzą przystojnej kobiety, którzy poczęli bić, kogo tylko spotkali w zasięgu swych pięści i kijów. Pobici zostali: Icek Borensztajn, lat 56 (Grzybowska 12), Kaszermacher, lat 30 (Śniadeckich 22), Zygmunt Chenciński (Mokotowska 65) i Motel Sadowski (Otwock, Samorządowa 12).

Policja ujęła chuliganów. Są to: Józef Sawicki (Grochów, Gdewska 12), Józef Sztern (Otwock, Podmiejska 9) raz Halina Grudzień (Otwock, Podmiejska 9a). Wszystkich osadzono w areszcie.

Kronika Organizacyjna

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PPS. W piątek dnia 2 lipca o godz. 18 w lokalu Warecka 7 posiedzenie Zarządu Sekcji. O godz. 20 ogólne miesięczne zebranie członków Sekcji z referatem ttow. Białasa i Majkowskiego.

PIĄTEK

W piątek dn. 2 lipca b. r. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na aktualne tematy.

DZ. WOLA - CZYSTE — Wolska 44, ref. tow. Ludwik Winterok n. t. „Papież przeciwko hitleryzmowi“.

DZ. JEROZOLIMA — Chłodna 30, ref. tow. Stanisław Malinowski n. t. „Kartele“.

DZ. OCHOTA — Grójecka 94, ref. tow. Gumplowicz n. t. „Sytuacja polityczna w Europie“.

DZ. ANNOPOL - N. BRÓDNO — Białołęcka 51, ref. tow. B. Dratwa n. t. „Uchwały Rady Naczelnej PPS.“

DZ. POWĄZKI — Kacza 7, ref. tow. Stanisław Benkiel.

DZ. CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, ref. tow. Rafał Praga.

DZ. ELSNERÓW — szosa Radzymińska, dom. Ferenca, ref. tow. St. Gajewski.

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE — Warecka 7 II piętro godz. 7.30 w., ref. tow. tow. Dąbrowski i Karniol n. t. „Ostatnie wydarzenia antysemickie“.

DZ. PRAGA — Brukowa 35 m. 14. ref. tow. Stefan Wolny.

DZ. MARYMONT - ŻOLIBORZ — Krasińskiego nr. 10.

DZ. GROCHÓW—Dobrowoja nr. 4 m. 1 róg Modrzewiowej, ref. tow. Ludwik Perl n. t. „Socjalizm a kwestia narodowościowa“.

DZ. MOKOTÓW — Racławicka 4.

Śmiertelny skok z V piętra

Przy ul. Nowogrodzkiej nr. 6, z okna V piętra, wyskoczyła na asfalt podwórza 25-letnia Anna Kępska, pracownica domowa, zatrudniona tam od 4 lat. Wskutek pęknięcia czaszki Kępska zmarła przed przybyciem lekarza Pogotowia. Przyczyna — prawdopodobnie zawód miłosny. Zwłoki po opisaniu przez policję 13 komis. przewieziono do prosektorium.

List do Redakcji

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę o udzielenie mi miejsca w poczytnym organie Sz. P. Redaktora bym mógł złożyć gorące podziękowania w imieniu matki ś. p. **Lucjana** i moim tym — Redakcjom pism i osobom, które okazały nam współczucie z powodu bolesnej straty, czy to słowem, pismem lub osobistym udziałem w pogrzebie naszego ś. p. syna **Lucjana.**

(—) **Karol Adwentowicz.**

Rada Zawodowa

We wtorek dn. 6 lipca o godz. 6-ej wieczorem w lokalu dzielnicy wolskiej ul. Wolska 44 odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na porządku dziennym: sprawy aktualne, miesiąc propagandy i inne.

Zarządy powinny stawić się w pełnym składzie.

T. U. R.

T. U. R. W piątek, 2-go lipca o godz. 6 wiecz. w mieszkaniu przy ul. Smolnej 25—7, odbędzie się posiedzenie Zarządu warszawskiega Oddziału TUR.

Stypendium

Komitet Kasy im. Mianowskiego przyzna w r. b. z funduszu wieczystego im. d-ra med. Józefa Babińskiego stypendium w wysokości 4.000 zł. pracownikowi naukowemu w dziedzinie neurologii, neuro-fizjologii lub nauk pokrewnych na studia w kraju lub zagranicą.

Ubiegający się o stypendia winni nadsyłać do biura Kasy im. Mianowskiego (Warszawa, Pałac Staszica, Nowy Świat 72) do dnia 10 września 1937 podanie i dołączyć do niego curriculum vitae z dokładnym opisem dotychczasowych studiów oraz odbitki prac naukowych.

Likwidacja „Wiadomości Warszawskich“

W związku z notatką o likwidacji pisma „Wiadomości Warszawskie“ donoszą nam, że wydawnictwo nie uchylało się i nie uchyla od płacenia należności pracownikom.

Wiadomość o okupacji powstała na tym tle, że roznosiciele i kolporterzy zjawili się w Administracji w godzinach popołudniowych, gdy Administracja była już nieczynna. Nazajutrz sprawa została wyjaśniona i załatwiona.

„Freuda teorja snów“ tylko do niedzieli

Grana 65 razy z kolei przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali wyborna komedia A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów“ grana będzie w Teatrze Małym tylko jeszcze trzykrotnie, t. j. dziś, jutro i w niedzielę w tej samej porywającej obsadzie z J. Romanówną i M. Maszyńskim w rolach głównych.

Nasza Rubryka

20-LETNI młodzieniec, zwolniony z Hufców Pracy, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod „Junak“ do Adm. „Robotnika“.

MAGISTER PRAW prosi o jakąkolwiek pracę upmysłową względnie fizyczną. Oferty pod „Bez protekcji“ do Adm. „Robotnika“.

Głosy czytelników

Zabronić kamienicznikom żerowania na ogniskach epidemii

Akcja budowy mieszkań robotniczych, prowadzona przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową, Tow. Osiedli Robotniczych i inne instytucje społeczne, dostarcza pewnej nielicznej zresztą garstce ludności miejskiej zdrowych i względnie tanich mieszkań. Dla porzucających nory, sutereny i poddasza rodzin rozpoczyna się okres nowego życia w warunkach niedostępnej przedtem higjeny i pewnej elementarnej kultury mieszkaniowej. Na tle tej akcji nie została dotychczas załatwiona sprawa mieszkań, które w związku z przeprowadzaniem się rodzin robotniczych, zostają przez nie opróżnione. Uważamy za konieczne podniesienie tej sprawy.

Mieszkania opróżniane należą z reguły do najgroszego typu. Właśnie jakość zajmowanego mieszkania obok gwarancji wypłacalności i odległości od miejsca pracy jest najbardziej decydującym warunkiem przyjęcia do osiedla TOR-u czy W. S. M.

W porównaniu z materjałami opracowanymi w książce A. Zdanowskiego „Mieszkania rob. w okresie kryzysu i bezrob.“ (1936) stwierdzić trzeba, iż są to mieszkania w ogromnej większości stojące poza wszelkimi normami higjieny. Winny one być niezwłocznie po ich opuszczeniu obłożone zakazem dalszego wynajmu dla celów mieszkaniowych.

Dzieje się jednakże wprost przeciwnie. Mieszkania te żądni zysków właściciele domów, nie napotykając żadnych przeszkód ze strony władz, niezwłocznie wynajmują nowym lokatorom.

Pol. Tow. Reformy Mieszkaniowej winno podjąć w tej sprawie szeroką propagandę, zaś Tow. Osiedli Robotniczych i Warsz. Spółdzielnia Mieszk. — nawiązać systematyczną współpracę z Urzędem Inspekcyjno - budowlanym i Miejskimi Zakładami Sanitarnymi. Równocześnie z przeprowadzką rodzin robotniczych trzeba przeprowadzić szczegółową rewizję sanitarno - budowlaną opuszczanych lokali. Wynajmowanie mieszkań będących siedliskiem degeneracji i chorób, zaś bezwzględnie każdej sutereny, winno być natychmiast zakazane.

Jerzy Doliński.

Pies na plaży kobiecej

Niejaki Tadeusz Pietrykowski, zam. przy ul. Koszykowej 11a, przyprowadził psa na plażę Kozłowskich, gdzie pies popisywał się różnymi sztuczkami. W pewnej chwili p. Pietrykowski podszedł do wysokiego płotu, oddzielającego ogólną plażę od plaży kobiecej i polecił psu przeszkoczyć przez ogrodzenie, nie wiedząc zresztą o tym, że za płotem mieści się plaża kobieca. Pies z całym impetem wpadł na plażujące panie, które ze strachu zemdlały. Jedna z nich została dość silnie podrapana przez psa.

Za powyższy „wyczyn“ starosta praski skazał p. Pietrykowskiego na 3 dni bezwzględnego aresztu i 50 zł. grzywny z zamianą na dalsze 3 dni aresztu.

Do Gdyni na „Święto Morza“

Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Warszawie zawiadamia że w dniu 9 lipca r. b., organizuje pociąg popularny na trzydniową wycieczkę pod hasłem „Warszawa na Święto Morza“.

Odejście pociągu w dniu 9 lipca o godz. 18 m. 20. Powrót w dniu 13 lipca o godz. 5 m. 10.

W cenie biletu przewidziano: zwiedzenie miasta Gdyni i urządzeń portowych w grupach z przewodnikiem, wycieczkę statkiem do Jastarni i z powrotem, grupowe zwiedzenie portu Gdyńskiego motorówką z przewodnikiem.

Karty kontrolne na ten pociąg w cenie zł. 20.20 łącznie z kuponami są do nabycia w kasie biletowej na st. Warszawa Gd. oraz we wszystkich Oddziałach i Agenturach B. P. „Orbis“ i Wagons - Lits-Cook w Warszawie.

W sobotę— noc ognia i tańca

Warszawę czeka niebywała i niewidzialna atrakcja. Oto w ramach tygodnia Morza na cele Ligi Morskiej i Kolonialnej, odbędzie się w sobotę 3 b. m. o godz. 20 min. 30 (8.30) na Stadionie Wojska Polskiego w Łazienkach Królewskich (Łazienkowska 43) gigantyczne widowisko „NOC OGNIA I TAŃCA“. Na program złoży się po raz pierwszy w Warszawie demonstrowany w podobnych rozmiarach, pokaz ogni sztucznych ostatnich arcydzieł techniki pirotechnicznej.

Czegoś podobnego Warszawa jeszcze nie widziała. Będzie tu i wodospad „Niagara“, i pływający w przestworzach wielki okręt i kaskady, girlandy, deszcz meteorów, wirujące komety i t. d. Cała Warszawa spotka się zatym w sobotę na Stadionie Wojska Polskiego o 20.30, aby przeżyć niezapomniane emocje.

Ceny biletów minimalne.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś sztuka Zawieyskiego p. t. „Powrót Przełęckiego“.

TEATR POLSKI: daje dziś i do wtorku włącznie sztukę A. Nowaczyńskiego „Cezar i Człowiek“.

W końcowych próbach świetna komedia Caillavet'a i de Flers'a „Papa“ z K. Junoszą - Stępowskim w roli tytułowej.

TEATR NOWY: ostatnie 3 przedstawienia komedii Salacrou „Wolna kobieta“.

TEATR MAŁY: dziś i tylko do niedzieli włącznie dowcipna komedia A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów“ w reżyserii E. Wiercińskiego z Romanówną i Maszyńskim w rolach głównych.

TEATR LETNI: dziś amerykańska komedia muzyczna „Król Włóczęgów“.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedia J. Berra i L. Verneuila p. t. „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

TEATR MALICKIEJ: codziennie „Mała Kitty i wielka polityka“.

CYRULIK WARSZAWSKI. Od soboty arcyzabawna komedia „Ciotka Karola“ z udziałem Bodo, Bonity, Orwida, Minowicza i innych.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil“.

TEATR „WIELKA REWIA“ (Karowa 18). Codziennie komedia muzyczna p. t. „Podwójne życie panny Leny“.

TEATR „8.15“ gra codziennie komedię muzyczną Benatzki'ego „Koletta“ (Miss Loteria).

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8-ej wiecz. nieodwołalnie ostatnie w tym sezonie przedstawienia. Grana będzie sztuka Czechowa „Wujaszek Wania“.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Parada miłości“ z Chevalier.
APOLLO: „Kłopoty sportowca“
ANTINEA: „Wesołe szaleństwo“ i „Nasze słoneczko“.
AMOR: „Caliente miasto miłości“ i „Z pamiętników detektywa“.
AKRON: „Szalony porucznik“ i „Kobieta pod kontrolą“.
AS: „Magnolia“.
ATLANTIC: „Sprzedawca traktorów“.
BAŁTYK: „Skamieniały las“.
BIS: „Grzesznik“ i „Zaledwie wczoraj“.
CZARY: „Egipskie noce“.
CAPITOL: „Świat się śmieje“ i „Dwoje z tłumu“.
COLOSSEUM: „Legia zatraceńców“.
ELITE: „Król kobiet“ i „Otchłań życia“.
EUROPA: „Nie całuj w kinie“.
FAMA: „Łowca przygód“ i „Kłopoty sportowca“.
FILHARMONIA: „Narzeczona z Wiednia“ z Martą Eggerth.
FORUM: „Biały Tarzan“ i „Jestem niewinny“.
FLORIDA: „Baron cygański‘.
GDYNIA: „Zamieć ognia i żelaza“.
GLORIA: „Syn marnotrawny“ i „Król Brodwayu“.
HOLLYWOOD: „Marokko“.
HELIOS: „Generał Sutter“ i „Srebrne ostrogi‘..
ITALIA: „Walc królewski“.
IMPERIAL: „Srebrna torpeda“.
KOMETA: „Napiętnowana“ i dodatki“.

LOS: „Dzisiejsze czasy“ z Chaplinem.
MASKA: „Za chwilę szczęścia“ i „Król Brodwayu“.
MARS: „Matura“ i „Parada miłości“
METRO: „Niesamowity dom“ i „Anna Karenina“.
MEWA: „Jego złota rybka“ i „Sprawa 444“.
MUCHA: „Walc królewski“.
MAJESTIC: „Dawid Copperfield“.

MIEJSKIE: „Pan z milionami“ z Gary Cooper.

N. TOMBOLA: „Imperatorowa“ i „Cygańskie dziewczę“.
PRASKIE OKO: „Córka gen. Pankratowa“ i „Kochaj tylko mnie“.
PAN: „Dorożkarz nr. 13“.
PETIT TRIANON: „Bohater dnia“ i „Mary Dow“.
POPULARNY: „Piekło Chin“ i rewia.
PROMIEŃ: „Bohaterska brygada“ i „Panienka z poste-restante“.
PRAGA: „Napiętnowana“.
RAJ: „Cowboy bohater“.
RIALTO: „Poświęcenie“.
RENA: „Pod modrym niebem Argentyny“.
RIVIERA: „Hrabia Monte Christo“ i „Zew krwi“.
ROMA: „Dzikie ścieżki“.
ROXY: „Piekło Chin“ i „Brygada Śmiałych“.
SOKÓŁ: „Młody hrabia“ i „Rok 2000“.
SORRENTO:: „Straszny dwór“.
STYLOWY: „Kusicielka“.
ŚWIAT: „Żółty skarb“.
ŚWIATOWID: „Ostatni Mohikanin“.
SFINKS: „Wyspa w płomieniach“.
SWIT: „Trędowata“.
STUDIO: „Zwyciężyły kobiety“.
TON: „Romeo i Julia“.
UCIECHA: „Nicpoń“.
UNIA: „Wierna Rzeka“ i rewia.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.